

SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA Nr 6,7 (132,133) 2003 r. Rok XIV
ISSN 1233-2593 Cena 2 zł

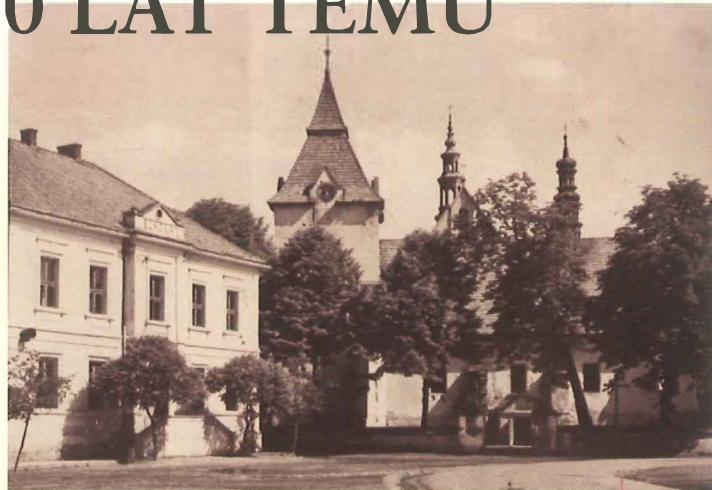
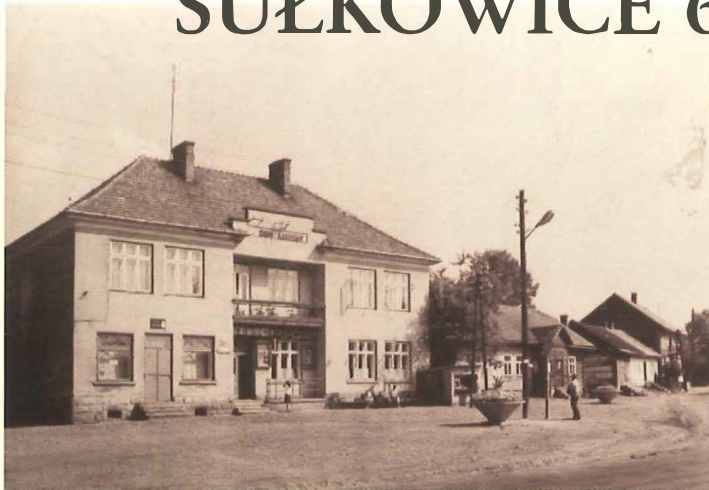
**W 60 ROCZNICĘ PACYFIKACJI
24 VII 1943**



W TYM MIEJSCU PONIEŚLI ŚMIERĆ MĘCZEŃSKĄ

BARGIEŁ JULIAN	LAT 24	LATOŃ JÓZEF	LAT 56
BARGIEŁ WŁADYSŁAW	LAT 23	PIECHOTA JAN	LAT 44
BERNECKI TADEUSZ	LAT 32	POSTAWA JAN	LAT 46
BIELA BRONISŁAW	LAT 23	POSTAWA STANISŁAW	LAT 32
BUDZOŃ ZOFIA	LAT 46	PUEKA STEFAN	LAT 23
HYRLICKI FRANCISZEK	LAT 41	RUSIN ADAM	LAT 30
JOŃCZYK FRANCISZEK	LAT 41	STARZYK ZYGMUNT	LAT 29
KIEBZAK FELIKS	LAT 56	STOKŁOSA JAN	LAT 26
KIEBZAK STEFAN	LAT 20	STOPKA FRANCISZEK	LAT 30
KLUZIK KAROL	LAT 57	SZCZEPANIAK STEFAN	LAT 31
KRUPA ANTONI	LAT 24	SZCZEPANIAK ROMAN	LAT 29
LATOŃ JÓZEF	LAT 24	TWARDOSZ JÓZEF	LAT 41
LATOŃ JAN	LAT 49	ŻYŁOWSKA BRYGIDA	LAT 31

SUŁKOWICE 60 LAT TEMU



fot. z archiwów Stanisława Ziembli oraz Jerzego Magiery



Groby ofiar pacyfikacji

fot. S. Bochenek



Groby pomordowanych w Rudniku na sułkowickim cmentarzu

Zaproszenie

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców naszej gminy oraz rodaków rozsianych po świecie na uroczystość 60 rocznicy pacyfikacji, której dokonali hitlerowcy na mieszkańcach Sułkowic i Harbutowic w dn. 24.07.1943 roku.

Chcemy także uczcić 22 ofiary mordu dokonanego w Rudniku w dn. 5.09.1939 roku. Wspominać będziemy również tych mieszkańców naszej gminy, którzy w czasie II wojny światowej oddali swe życie za wolną Polskę.

Uroczystości rozpoczną się w dniu 24.07.2003 roku pod pomnikiem ofiar pacyfikacji w rynku o godz. 16:00.

PROGRAM:

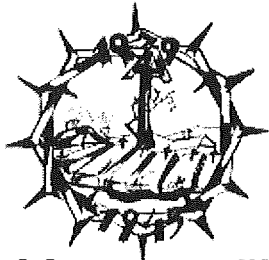
- ▶ Złożenie wieńców i kwiatów
- ▶ Odświeżenie tablicy pamiątkowej
- ▶ Msza Święta koncelebrowana za pomordowanych
- ▶ Wystąpienie kombatantów
- ▶ Apł poległych

ORGANIZATORZY:

BURMISTRZ GMINY SUŁKOWICE
RADA MIEJSKA
ZWIĄZEK KOMBATANTÓW RP
I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH
PROBOSZCZ PARAFII SUŁOWICE
OŚRODEK KULTURY



DZIEŃ GROZY - 24 LIPCA 1943 ROKU



Pieśń o pacyfikacji

Noc była ciemna, niebo pochmurne,
Spoglądało smutno na sułkowski lud.
I sen spokojny, nim nadszedł poranek,
Przerwał sen licznych szumiących aut.

Oj wy, Sułkowice, krwawy dzień was czeka,
Licznych synów waszych czeka dzisiaj śmierć.
Zginą w męczarniach hańbiących człowieka,
Wspólną mogiłę będą dzisiaj mieć.

Już przyjechali, wioska obstawiona
Przez tych polskich zdrajcy i przez zondernist.
Niejednego dzisiaj twarz będzie skrwawiona,
W plebańskiej stodole już kat SS jest.

Godzina ranna, ludzi wypędzają
Z własnych ich domów, gdzie ich miejsce jest.
Na targowicę wszystkich zgromadzają,
Bo taki właśnie dzisiaj rozkaz jest.

Leżą tam wszyscy bracia obok siebie,
Starzy ojcowie z troską o swych synów.
- Zlituj się, zlituj, Ty co jesteś w niebie,
Bo wkoło jest rząd ciężkich karabinów.

Obok mają miejsce spłakane kobiety,
Opłakują z dziećmi swymi na rękę.
I to im tylko dodaje podniety,
Aby przed wrogiem nie pokazać lęku.

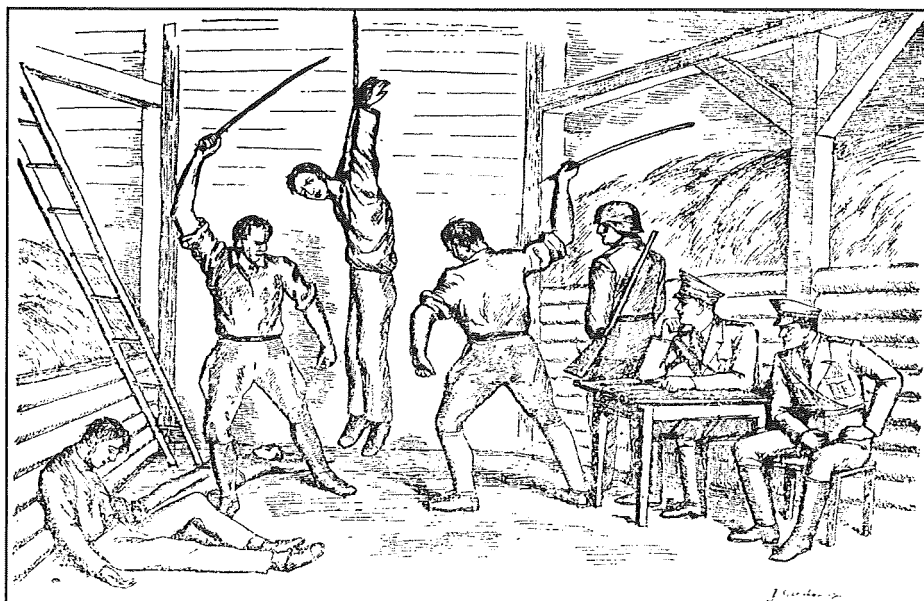
Wśród krzyków strasznych i wyzwisk oprawców
Słychać głos ostry, który echo niesie.
Ten wywołuje dziewięćdziesiąt nazwisk
Z listy, która czarną listą zwie się.

Wywołany powstał i odchodzi na bok,
Kiwnąwszy głową już na pożegnanie.
I znów się kładzie przy koledze obok,
Gotowy na męki i na skonanie.

Każdy się żegna w duszy z rodziną,
Syn ze swą matką, brat ze swym bratem,
Ojciec z dziećmi, kochanek z jedyną,
Każdy się żegna z pięknym światem.

Gdy się nazwiska na liście skończyły,
Słychać głos osty do kilku współbraci,
Aby ich dłonie łopaty chwyciły
I wykopały grób wspólny dla braci.

Grób ten był metra półtrzecia głęboki,
Nie na cmentarzu, lecz przed innym domem,
Sześć metrów długi, trzy metry szeroki,
W miejscu osobnym, niepoświęconym.



Rys. J. Czechowicz

W licznych polskich miejscowościach hitlerowcy zamęczyli tysiące ludzi. Te bestialskie morderstwa nazwali „Sauberungsaktion”, tj. „akcją oczyszczenia” – pacyfikacją.

Stosowanie w czasie pacyfikacji tortur i okrucieństwa dowodziło, że Niemcy chcieli tym sposobem sterroryzować i przerazić ludność Sułkowic i okolicy, powstrzymać ją od udzielania pomocy partyzantom i przestrzec przed bojkotowaniem drakońskich zarządzeń hitlerowskich.

O tragicznym dla Sułkowic i Harbutowic dniu 24 lipca 1943 roku „Klamra” zamieściła kilka wspomnień w rocznikach 1990, 1991 i od 1998 do 2002. Niektóre cytujemy we fragmentach. Pozostałe wypowiedzi nie były jeszcze publikowane.

Helena Bargiel, córka Józefa Latonia:

Pamiętam, że na wiosnę 1943 r. w nocy ktoś zapukał do okna. Ojciec i mama wstali. Ja i siostra spałyśmy w małej izdebce i przez szpary widziałyśmy kilku mężczyzn. Jeden z nich rozmawiał z ojcem, do czegoś go namawiał. Usłyszałyśmy ojca, jak mówił do przybyłych:

- Jeżeli jesteście polskie wojsko, to ostatnią krowę ze stajni wam dam.

To były zgubne słowa, które padły. Jak się później okazało, niemiecki szpieg, doskonale mówiący po polsku, zjednywał sobie ludzi opowiastkami o polskim wojsku, aby móc się czegoś dowiedzieć o partyzantach, którzy wtedy działali na naszym terenie.

U państwa Salów, w rynku, mieszkał Niemiec. Szanował mojego ojca i często z nim jako sołtysem rozmawiał.

cd. na str. 4-5.

DZIEŃ GROZY - 24 LIPCA 1943 ROKU

Zdawał sobie sprawę, że ojciec ma duże poparcie mieszkańców, którzy mu wierzą i ufają. Przede wszystkim jednak wiedział, że ojciec zna bardzo dobrze okolicę i ludzi, dlatego pewnego dnia zabrał go do Izdebnika, gdzie mieścił się sztab niemiecki. Tam zaproponowano mu, żeby przystał do Niemców. Powiedziano, że dostanie niemiecki mundur i będą go traktować na równi z sobą. Za to musi wskazać partyzantów i ich rodziny (wtedy partyzantka zaczęła dawać się Niemcom we znaki). Ojciec kategorycznie odmówił. Straszili go, że nasz dom spalą. W Izdebniku dowiedział się o planowanej jakiejś niemieckiej akcji. Później dopiero mama opowiedziała nam, że ojciec wówczas chodził zamyślony i smutny. Był bezsilny wobec tego wszystkiego. Nie wiedział, kiedy i jak to ma wyglądać. Szwagierka ojca Stefania (z Lisowskich) namawiała go, aby wyjechał do niej, do Krakowa, ale on o tym ani nie chciał słyszeć. Powiedział:

- Tu w Sułkowicach jest moje miejsce. [Klamra, nr 8 z 2000 r.]

Stanisław Stanaszek w monografii „Sułkowice, osiedle 1000 kowali”:

Niemcy, dzięki dobrze zorganizowanemu ośrodkowi policyjno-zwiadowczemu we dworze izdebnickim, penetrowali obszar od Krakowa po Suchą i od Wadowic po Myślenice i Dobczyce oraz od Lanckorony po Trzebinie. Dla większego bezpieczeństwa dwór przemienili w obóz warowny, otaczając go kolczastym drutem i wieżami obserwacyjnymi. Na wieżach stały gotowe do strzału karabiny maszynowe.

Stworzona w Izdebniku warownia miała również zapewniać bezpieczeństwo zjeżdżającym tu dygnitarzom z Reichu i Generalnego Gubernatorstwa na wystawne biesiady i libacje, których podstawą był znany jarzębiak izdebnicki. Ponieważ na zebraniach tych niejednokrotnie wspomniano o buntowniczo nastawionych, odległych ledwie o 3 km Sułkowicach, postanawiano osiedle to – jako główne siedlisko partyzantów i polskich buntowników – spacyfikować, w sposób mający być na długo przestrogą dla innych miejscowości.

Aby zaś zdobyć, przed przystąpieniem do szeroko zakrojonej akcji, odpowiednie rozeznanie terenu (Sułkowice, Harbutowice) i informacje o osobach zaangażowanych w miejscowym ruchu oporu, wysłano najpierw do tych miejscowości wielu dobrze zamaskowanych szpicli gestapo, mówiących biegle po polsku. Głosili oni, że są dobrymi patriotami polskimi, uciekinierami z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego i szukają u patriotycznie wyrobionych sułkowiczów kawałka chleba oraz chwilowego

azyłu. W przypadku gdy ich przyjęto gościnnie w którymś z domów, prosili o podanie nazwisk gospodarzy, obiecując się im później odpowiednio odwdziżyć, wywiadując się perfidnie, kto z mieszkańców ma radio lub słucha audycji, kto należy do partyzantki lub udziela jej pomocy oraz kto przyjmuje i nocuje u siebie obcych ludzi. Ofiarą tych szpicli padli m. in. sułkowiczanie: Stefan Pułka i Antoni Stopka. Inni prowokatorzy nosili ze sobą uszkodzone radio i szukali odpowiedniego mechanika. Byli tacy, którzy podawali się za oficerów Wojska Polskiego, organizujących „nowe legiony”. Deklarującym się wstąpić do polskich oddziałów obiecywali broń i amunicję. Ofiarą tego podstępstwa gestapowskiego padli Jan i Roman Stokłowski, Roman i Stanisław Bargłowie, Jan Bernecki, Bronisław Biela, Władysław Matulski, Józef i Feliks Kiebzakowie, Józef i Tadeusz Latoniowie i Stanisław Postawa.

Nazwiska działaczy przeznaczonych przez Niemców do zlikwidowania ustalono już na wiosnę 1943 r. Przygotowaną pacyfikację Sułkowic postanowiono jednak odłożyć na lato, prawdopodobnie z uwagi na zimowe wielkie operacje podejmowane na froncie wschodnim, absorbujące poważne siły hitlerowskie również na zapleczu.

Ale już na wiosnę umundurowani Niemcy przeprowadzali szczegółowe rozeznanie sułkowickiego terenu, badając głównie miejscowe drogi, mosty i wyloty ulic. Mieszkańcy nie zdawali sobie jednak sprawy z tego, do czego zmierzają okupant; w żadnym przypadku nie przypuszczali, że zbliża się dla Sułkowic dzień grozy.

Pacyfikację Sułkowic przygotowawali Niemcy planowo, na wiele dni naprzód. Świadczy o tym wcześniejsze, szczegółowe i badanie topografii Sułkowic i ściągnięcie na ten teren dużej liczby oddziałów niemieckiej żandarmerii oraz licznych grup hitlerowskiej i granatowej policji.

W nocy z dnia 22 na 23 lipca Sułkowice zostały zamknięte szczelnym kordonem ze wszystkich stron. Oddziały pacyfikacyjne nadjechały do Sułkowic na policyjnych samochodach od południa, tj. od strony Suchej, od zachodu - od strony Wadowic i Katowic, od wschodu - od Myślenic oraz od północy z Krakowa. Liczni świadkowie podają przypuszczalną liczbę zgromadzonych w Sułkowicach hitlerowskich zbirów na 2-3 tysiące; jest to cyfra niewspółmiernie duża, zwłaszcza w okresie wzmagających się walk obronnych na froncie wschodnim. Zaangażowanie na tym terenie aż tak poważnych sił świadczy, jak dużą rolę przywiązywały okupacyjne władze hitlerowskie do akcji pacyfikacyjnej Sułkowic, a także o tym, że liczone się i z interwencją oddziałów leśnych.

Stanisław Ziembła:

W nocy z 23 na 24 lipca 1943 roku pogoda była ładna. Około północy wjechały na Zieloną pierwsze samochody wyładowane gestapowcami i polską policją. Zarządzono okrążenie całych Sułkowic pierścieniem. I tak jeden rząd wymaszerował od Zielonej ponad fabrykę, Zagumnie, Górkę, Malikówkę i do granicy Harbutowic. W rzędzie ustawiony był co 20-30 metrów jeden Niemiec, a poza zabudowaniami od do 100 m. Drugi rząd tak samo od Zielonej, ale przez Suchą Górę, Oblasek, Dziołki i poza Węgry do granicy Harbutowic. Tu pierścień się zamykał. Urządzili go w ten sposób, że idący rzędem ostatni zostawał - w zależności od terenu.

Po zamknięciu pierścienia ruszyły grupy (5-10 gestapowców) do wewnątrz Sułkowic, mając listy ludzi do zabrania. Organizacyjnie mieli to dobrze zorganizowane, ponieważ prowadzili to specjaliści od zwalczania ruchu oporu. Dla lepszej orientacji zabierali pierwszego lepszego mężczyznę do wskazania mieszkania podejrzanego. Te grupy około pierwszej w nocy rozpoczęły aresztowania. [Klamra, nr 7 z 1998]:

Józef Socha [Gazeta Gminna, nr 2 z 1990]:

Działalem w konspiracji, pełniłem funkcję zastępcy dowódcy grupy dywersyjnej „Zbi-gniwa”.

Wszyscy mieszkańcy, chorzy, kobiety, dzieci opuścili domy, zostawiając je otwarte i dołączali do kolumny. Niesamowity widok – całą zosą posuwał się tłum ludzi: płaczące kobiety, dzieci z przerażeniem w oczach, a wokół kroczył kordon uzbrojonych po zęby żołdaków. My też dołączyliśmy i maszerowaliśmy ku przeznaczeniu.

Kiedy dochodziliśmy do rynku, usłyszeliśmy przeraźliwe krzyki, jęki, wrzaski dochodzące zza szkoły. Po dojściu do tzw. bydłęcego rynku zobaczyliśmy mężczyzn leżących w rzędach twarzą do ziemi, obok w zbitej gromadzie matki z dziećmi. Oczywiście maleństwa płakały głodne, płakały też matki, co oprócz szwargotu i przekleństw Niemców stwarzało niesamowitą atmosferę, podobną chyba do opisu piekła Dantego.

Z naszej kolumny również kobiety i dzieci zostały odłączone, a my położyliśmy się jeden obok drugiego w równiutkich rzędach, zgodnie z niemiecką pedanterią, twarzą do ziemi i wyciągniętymi przed siebie rękami. Nie było mowy o spojrzeniu w bok czy podniesieniu głowy, zaraz spadały razy, bo Niemcy z grubymi kijami przechodzili wśród leżących i pilnowali porządku. Jednak szeptem porozumiewaliśmy się między sobą dochodząc do wniosku, że

prawdopodobnie będzie dziesiątkowanie mężczyzn. Zresztą faszyści to oficjalnie oznajmili: zostaniemy zdziesiątkowani, jeśli znajdą broń w Sułkowicach. Ostrzegli nas, że będą wyczytywać nazwiska z listy i kto się nie zgłosi, a będzie na miejscu, to go rozstrzelają wraz z sąsiadami z lewej oraz prawej strony.

W pewnej chwili Niemcy przywlekli potwornie skatowanego sołtysa naszej miejscowości Józefa Latonia, rzucili bezwładnego blisko szosy, później go zabrali do katowni w plebańskiej stodole.

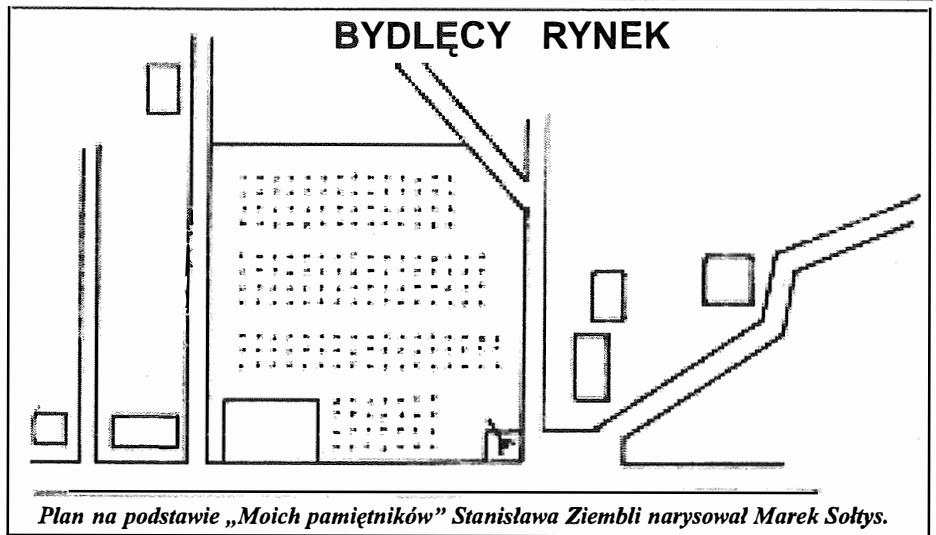
Józefa Ostafina uratował szczęśliwy bieg okoliczności. Znalazł się bowiem na placu już po zbrodniczej akcji, czyli po zamordowaniu 26 osób, w tym sołtysa Józefa Latonia. Zmęczeni tą akcją Niemcy nie skontrolowali w ostatnim rzędzie szczegółowo dokumentów, a tylko zastępca sołtysa Jan Moskał zaświadczał, że zna przedstawionego i że ten jest z Sułkowic. Był to dzień grozy i żałoby wielu mieszkańców wsi. [Klamra 10/2001]

Maria Korpala:

Jak wszystkich sułkowiczian i mnie z mężem pognano na rynek bydłęcy. Z dużym trudem powracam do tych wydarzeń. Nie można o nich mówić bez wzruszenia. Może tylko powiem o rodzinie Łukaczów. (Zofia Łukaczowa - polonistka gimnazjum myślenickiego, siostra mego męża Wiesława). Przyjechali w 1943 roku do nas z Krakowa, aby w spokoju jakoś przeżyć. A tu pacyfikacja! Józef Łukacz doskonale mówił po niemiecku i cudem się wybronił. Mnie Niemcy pytają na rynku, czy ich znam. Z duszą na ramieniu potwierdzam. Mój mąż trochę podniósł głowę i dostał od Niemca pałką. Łukaczowie mieszkali w budynku szkoły zawodowej. Wywieźli z Krakowa cenną kolekcję malarską, by ją w spokojnych (jak myśleli) Sułkowicach schować. [Klamra 7/1998]

Stanisław Mielecki:

Miałem wtedy 14 lat. Moi rodzice Władysław i Genowefa, ja oraz brat Roman w ten pamiętny dzień siedzieliśmy w domu w drugiej izbie od strony kościoła. Drzwi wejściowe były otwarte na oścież. Pierwszy patrol niemiecki zajrzał do sieni, pierwszej izby i nie widząc nikogo sobie poszedł. Drugi trzysobowy patrol również pobieżnie sprawdził dom. Nadal siedzieliśmy bardzo cicho. Wtem z sąsiedniego domu emerytowanego księdza Jana Profica (do 1937 roku był proboszczem na Wołyniu, potem zamieszkał w rodzinnych Sułkowicach) wyszła jego siostra-gospodyni i powiedziała do mojej matki, aby pomogła przy gotowaniu obiadu dla Niemców. Dom księdza Profica zajęła główny dowódca akcji pacyfikacyjnej i zażądał obiadu. Mama powiedziała do gospodyni, żeby zapytała dowódcę, czy możemy zostać. Ten się zgodził i mama poszła gotować ten obiad. A my? Bardzo się baliśmy. Przera-



Plan na podstawie „Moich pamiętników” Stanisława Ziembli narysował Marek Sołtys.

żeni słyszeliśmy krzyki, wycie mordowanych, odgłosy bicia, strzały dochodzące z plebańskiej stodoły, odległej o kilkadziesiąt metrów od naszego domu. Jeszcze z bliższej odległości, z wikarówki, ks. katecheta Karol Śmiech błogosławił naszych męczenników. Strzały ucichły. Niedługo pojawili się więźniowie (sułkowianie i harbutowianie zabrani z bydłęcego rynku) i przenosili strasznie zmasakrowane zwłoki rodaków na wózek. Zawozili je do dołu wykopanego przez strażaków.

Zofia Górka:

Kiedy leżeliśmy na bydłym rynku, Niemcy przyprowadzili sołtysa Józefa Latonia i Tadeusza Berneckiego. Kazali im klęczeć na gościńcu, potem zabrali do stodoły plebańskiej. Jan Piechota próbował uciec od kościoła, ale go zastrzelili koło kuźni Franciszka Sroki na Zagumniu.

Koło godziny drugiej po południu dowódca z biczem w rękę i z psem kazał nam wszystkim złożyć przysięgę. Potem się rozeszliśmy do domów. Ja pobiegłam na miejsce koło domu Stręka, gdzie kończono przysypywać ciała zamordowanych. Posypywano je wapnem i zasypano ziemią.

Józef Moskał:

Byłem jednym z dziesięciu strażaków, których Niemcy wzięli z bydłęcego rynku. Musieliśmy wykopać zbiorową mogiłę na Zagumniu. Więźniowie przywieźli zamordowanych. Nie mogłem dalej mówić, to było straszne.

Zofia Świątłoń:

Bardzo trudno mi mówić o tym dniu. Mieszkaliśmy i mieszkamy nadal w rynku. Mój mąż Franciszek wraz z Franciszkiem Boczką jak zwykle wcześniej poszli robić do kuźni, a ja zaczęłam codzienne, gospodarskie prace. Widzieliśmy Niemców, którzy szukali Włodka Oliwę, naszego sąsiada. Jak się później okazało, zdołał się ukryć pod stodołą plebańską. Całą moją rodzinę, nawet kilkumiesięczne dziecko, Niemcy zagnali na bydłęcy rynek. Koło drugiej

po południu wróciliśmy. W Sułkowicach panowała straszna cisza jak po pogrzebie.

Kazimierz Kurek:

Uroczystości pogrzebowe pomordowanych w czasie pamiętnej sułkowickiej pacyfikacji były największą manifestacją patriotyzmu i solidarności w historii Sułkowic. Jako mały chłopczyzna byłem w ten upalny, lipcowy piątek na tzw. bydłym rynku. Nie będę opisywał tragicznych i wstrząsających szczegółów tego dnia, który był Gogotą dla wszystkich mieszkańców Sułkowic. Późnym popołudniem usłyszeliśmy pojedyncze wystrzały z karabinów. W tłumie zaczęto szeptać, że rozstrzelują aresztowanych. Powstał nagły, zbiorowy szloch i lament. By uciszyć zrozpaczony tłum, Niemcy zaczęli strzelać z karabinów maszynowych.

Pomyślałem sobie:

- Przyszła kolej na nas.

O godzinie piątej po południu Niemcy zaczęli zwalniać dzieci i ludzi starszych. W drodze do domu, wraz z moją siostrą Marysią, napotkaliśmy na wozy wypełnione gazonym wapnem. Jeszcze wówczas nie wiedzieliśmy, że służy ono do przesypania ciał naszych sułkowickich bohaterów, zaledwie kilka godzin temu bestialsko rozstrzelanych.

Na historyczny uroczysty pogrzeb skierowała się cała sułkowicka brać i ludziska z sąsiednich wsi. Najbardziej utkwił mi w pamięci tragiczny jęk dzwonu starego kościoła. Szloch rodzin pomordowanych i całego zebranego tłumy. Wszędzie gdzieś nie spojrzal, od bram kościoła aż po same cmentarne wrota niezliczone zapłakane twarze, a pośród nich samym środkiem drogi płynęła niekończąca się rzeka jednokowych jasných trumien. Było to wielkie, pamiętne, tragiczne dla całej sułkowickiej wspólnoty przeżycie. Ci, co cudem przeżyli niewyobrażalny koszmar hitlerowskiej okupacji, oddali hołd wszystkim męczennikom, którzy za naszą wolność oddali swoje życie. Pamięć o Nich niech wiecznie trwa. [Klamra 10/2000]

opr. Stefan Bochenek

IX SESJA RADY MIEJSKIEJ

Sprawozdanie z pracy przewodniczącego Rady Miejskiej za okres od 24 kwietnia 2003 do 12 czerwca 2003 (wystąpienie na IX sesji)

Tak jak zwykle to przedstawiać, przedstawię moją pracę w okresie międzysesyjnym chronologicznie według daty zaistnienia:

* 25 kwietnia uczestniczyłem w spotkaniu przedstawicieli Powiatowego Urzędu Pracy i Urzędu Skarbowego z przedsiębiorcami z terenu Gminy Sułkowice. Napomknę tylko, że spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony przedsiębiorców i mi osobiście nasuwa się wniosek, aby spróbować zorganizować i skupić przedsiębiorców z naszej gminy w twórnictwo podobny do powstających izb gospodarczych.

* 26 kwietnia brałem udział w uroczystości nadania Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Sułkowicach imienia Świętego Jana Kantego. W imieniu Rady i władz samorządowych przekazałem na ręce pani dyrektor ufundowaną z funduszy Rady księgę sponsorów.

* 27 kwietnia uczestniczyłem w koncercie laureatów przeglądu poezji i pieśni religijnej.

* 29 kwietnia miał miejsce dyżur komisji wyborczej,

* 30 kwietnia dyżur komisji wyborczej,

* 4 maja odbyły się wiejskie zebrania wyborcze we wsi Rudnik i Krzywaczka. We wsi Krzywaczka na zebraniu tym wybrano ponownie sołtysiem wsi pana Starca i Radę Sołecką. Natomiast we wsi Rudnik zebranie zostało przedłużone na drugą część na 1 maja ze względu na uchybienia procedury wydawania kart wyborczych. Tu muszę powiedzieć, że pierwszy raz w historii Rudnika było obecnych tak wielu mieszkańców na zebraniu wyborczym, stąd takie nieporozumienia i niedopilnowania ze strony komisji skrutacyjnej,

* 4 maja odbył się również wybór członków do Rady Osiedla Sułkowice,

* 6 i 7 maja dyżurowała powtórnie komisja wyborcza,

* 11 maja odbyła się druga część zebrania wyborczego we wsi Rudnik, tym razem już bez niespodzianek i została wybrana na stanowisko sołtysa pani Zofia Góralik oraz Rada Sołecka, we wsi Harbutowice ponownie sołtysiem wsi została pani Chodnik, przypominę jako jedyny kandydat starający się o piastowanie tego urzędu, we wsi Biertowice – podobna sytuacja z frekwencją co w Rudniku i po przeprowadzonych wyborach sołtysiem wsi został pan Tadeusz Fus. Pod koniec mojego sprawozdania przedstawię szerszą sytuację, która wyniknęła po wyborach w tej wsi,

* 16 maja uczestniczyłem jako zawodnik, ale bez większych sukcesów w meczu charytatywnym na rzecz chorej dziewczynki między oldbojami Gościbi a reprezentacją Telewizji Kraków.

* 20 maja odbyły się posiedzenia Komisji Oświaty i Rady Osiedla, na które zostałem zaproszony, ale ze względu na moje obowiązki zawodowe (egzamininy maturalne), nie wziąłem w nich udziału,

* 25 maja uczestniczyłem w zebraniu Rady Sołeckiej wsi Rudnik,

* w dniu 5 i 6 czerwca uczestniczyłem w pracach komisji konkursowej do wyłonienia dyrektorów placówek oświatowych z terenu gminy.

W związku z wniesionym protestem podważającym wyniki wyborów we wsi Biertowice przedstawię państwu teraz sytuację i poproszę o wyrażenie swojej opinii na ten temat. Po dyskusji wnoszę wniosek formalny o przegłosowanie stanowiska Rady.

Czy jesteś za utrzymaniem dotychczasowego wyniku wyborów na sołtysa we wsi Biertowice?

Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Kozika

Szanowni Mieszkańcy Gminy Sułkowice
12 czerwca odbyła się kolejna (IX) sesja Rady Miejskiej w Sułkowicach. Tematem, który przyspieszył termin obrad, było odwołanie mieszkańców wsi Biertowice od wyników wyborów na sołtysa i do Rady Sołeckiej.

Podpisani pod protestem mieszkańcy wskazywali na uchybienia podczas Wiejskiego Zebrania Wyborczego. Uchybienia te to niedostosowana sala do tak wielkiej liczby osób biorących udział w głosowaniu, niedostateczna tajność wyborów, rzekome wprowadzenie w błąd zebranych jak mają głosować oraz udział w głosowaniu mieszkańca spoza Biertowic w istocie rzeczy nie miały miejsca. Gminna Komisja Wyborcza przyznała się tylko do jednego błędu, a mianowicie do tego, iż na kartach do głosowania na członków do Rady Sołeckiej widniał napis Rudnik zamiast Biertowice. Błąd ten wynikał z przyczyn technicznych i szybkości przygotowywania kart do głosowania. Na członków do Rady Sołeckiej przed zebraniem był zgłoszony tylko jeden kandydat na siedmiu. Rada Miejska postanowiła zdecydowaną większością głosów (przy jednym przeciw), że wyniki wyborów są wiążące.

Radni miejscy sesję zaczynali od rekonesansu terenowego oglądając istniejącą oczyszczalnię ścieków i wysłuchując informacji na temat projektu rozbudowy. Przy okazji zostali zaznajomieni z problemem ustanowienia służebności przejazdu i przechodu do działek prywatnych przez teren gminny.

W części właściwej radni zostali poinformowani o osiągnięciach w dziedzinie nauki i sportu dzieci z terenu gminy oraz o przygotowaniach do akcji letniej WAKACJE 2003. Informacje na te tematy zamieszczone są w innym miejscu gazety.

Radni zajęli się uchwaleniem kilku uchwał dotyczących zmian w budżecie gminy, wystąpienia Gminy Sułkowice ze Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski oraz poprawkami do statutu Gazety Gminnej „Klamra”.

Jak zwykle na koniec w punkcie interpelacji radni zgłosili kilka uwag. W tym punkcie przedstawiłem zebranych pisma, które wpłynęły do Rady w okresie od ostatniej sesji:

pismo – podziękowanie Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Krzywaczce za ustanowienie samodzielnego Gimnazjum w Krzywaczce i wcielenie go w istniejący Zespół Placówek Oświatowych,

pismo pana Andrzeja Kozika w sprawie nakładki asfaltowej i oświetlenia ulicy dojazdowej do kilkunastu posesji,

pismo pani dyrektor ZSZ i LO w Sułkowicach w sprawie zwolnienia wymienionej jednostki z opłat utylizacyjnych i zwolnienia z podatku od nieruchomości.

Interpelacje:

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska – wniosek o ustawienie koszy w miejscach publicznych przy najbardziej uczęszczanych ulicach,

rozwiązanie problemu parkowania przy placu targowym, zakłócanie spokoju mieszkańców okolicznych zabaw na osiedlu oraz wniosek o budowę kąpieliska rzeczno.

Na koniec sesji radni życzyli nowo wybranym sołtysom wsi i przewodniczącemu Rady Osiedla pomyślności w pracy społecznej, życiu osobistym i dobrej współpracy z władzami wykonawczymi gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Kozika



REFERENDUM UNIJNE

7-8 czerwca 2003 roku

	SUŁKOWICE	BIERTOWICE	HARBUTOWICE	KRZYWACZKA	RUDNIK	RAZEM GMINA	POLSKA
Liczba osób upr. do głosowania	4.565	660	1.290	1.054	2.285	9.854	29.868.474
Wzięło udział w głosowaniu	2.587	363	499	620	1.230	5.299	17.586.215
FREKWENCJA	56,7%	55,0%	38,7%	58,8%	53,8%	53,8%	58,85%

GŁOSY WAZNE	2.567	362	494	618	1.222	5.263	17.452.624
GŁOSY NA „TAK”	1.933	267	326	420	859	3.805	13.516.612
%	75,3%	73,8%	66,0%	68,0%	70,3%	72,3%	77,45%

GŁOSY NA „NIE”	634	95	168	198	363	1.458	3.936.012
%	24,7%	26,2%	34,0%	32,0%	29,7%	27,7%	22,55%

Z prac Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

Komisja nasza zgłosiła dwa wnioski o przyznanie Nagrody Starosty Myślenickiego w dziedzinie kultury.

Wystąpiliśmy z wnioskiem o nagrodę dla Pani mgr inż. Aleksandry Korpala Dyrektora ZSZ i LO w Sułkowicach za propagowanie kultury wysokiej w środowisku lokalnym; organizowanie plenerów malarskich (do 2002 r. – 11!) oraz utworzenie Galerii „Internat”, gdzie odbywają się wernisaże i organizowane są wystawy poplenerowe, indywidualne, wspomnieniowe.

Drugi wniosek dotyczył Zespołu Regionalnego „Elegia” z Rudnika, który istnieje już ponad 60 lat. Wystąpiliśmy o nagrodę w dowód uznania za całokształt działalności artystycznej, kultywowanie folkloru i rodzimych tradycji, szeroką promocję naszej gminy, nawet poza granicami kraju; za niezliczoną ilość koncertów na imprezach regionalnych, ogólnopolskich i zagranicznych.

Wierzmy, że nasze wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie.

Komisja uchwaliła również wniosek w sprawie wprowadzenia poprawek do „Regulaminu wynagrodzenia nauczycieli”. Uznaliśmy, że fundusz na premie powinien wynosić co najmniej 3% (dotychczas 1% !); stawka za doraźne zastępstwa 75% (obecnie 60% stawki godzinowej); a dodatek mieszkaniowy, przysługujący nauczycielom wiejskim 50 zł dla 1 osoby, 100 zł – dla 2 osób, 125 zł – dla 3 osób, 150 zł – dla 4 osób (obecnie odpowiednio: 5 zł, 10 zł, 15 zł, 20 zł – przy stawkach w szkołach rządowych – minimum 70 zł (!)). Dodać tu należy, że subwencje oświatowe na szkoły wiejskie wynosi ponad 30% więcej niż na szkoły miejskie i ta nadwyżka przeznaczona jest (między innymi) na świadczenia socjalne dla nauczycieli szkół wiejskich.

Z najlepszymi życzeniami wakacyjnymi dla społeczności szkolnej w całej Gminie –

przewodnicząca Komisji OKSiT

Rozalia OLIWA

NAGRODY STAROSTY

Szanowni Państwo, mieszkańcy Gminy Sułkowice

Miło mi Państwa poinformować, że przedstawiciele naszej gminy zostali wyróżnieni nagrodami samorządowymi fundowanymi przez Starostę Powiatu Myślenickiego.

Na wniosek Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej w Sułkowicach na czele z jej przewodniczącą panią Rozalią Oliwą, komisja konkursowa uchwaliła, że pani dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych i LO w Sułkowicach spełnia warunki formalne określone w uchwale Rady Powiatu i przyznała pani Aleksandrze Korpala nagrodę w dziedzinie pielęgnowania i ochrony tradycji kultury regionalnej.

Z wielką satysfakcją informuję Państwa również, że Zespół Pieśni i Tańca ELEGIA z Rudnika, kierowany obecnie przez pana Waldemara Wolskiego został uhonorowany nagrodą w tej samej dziedzinie.

Na mój wniosek z kolei nagrodę tą w dziedzinie osiągnięć sportowych zdobył zespół piłki ręcznej KS Gościbia Meble Ryś za historyczny awans do ekstraklasy piłki ręcznej.

Z innych źródeł wiem, że nagrodę taką zdobył również trener wspomnianej wyżej drużyny pan Władysław Piątkowski.

Życzę wszystkim nagrodzonym wspaniałych sukcesów i powtórzenia wyników konkursu za rok.

Z poważaniem

Przewodniczący Rady Miejskiej

Rozalia Oliwa

Wydawca:

Rada Miejska w Sułkowicach
Redaktor naczelny: Stefan Bochenek
www.sbochenek.republika.pl

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sułkowice, tel./fax 272 14 22
e-mail: klamra@sulkowice.pl
www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
Skład komputerowy i druk: Drukarnia „Styl”, ul. Ojcowska 1, 31-444 Kraków, tel./fax 413 81 51

ZEBRANIE KOMBATANTÓW



1 czerwca odbyło się walne zebranie członków Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych w Sułkowicach.

W zebraniu oprócz członków zwyczajnych koła i podopiecznych (wdów po kombatantach) udział wzięli zaproszeni goście: sekretarz Zarządu Okręgu w Krakowie pan Tadeusz Selej, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zarządu Okręgu pan Józef Kossobudzki-Ostrowski, pan burmistrz Józef Mardaus, zast. burmistrza pani Władysława Kołodziejczyk.



Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Koła pan Eugeniusz Pitala, który złożył sprawozdanie z działalności za okres od 17.02.2002 do 1.06.2003.

Koło na dzień dzisiejszy liczy członków zwyczajnych 37 osób, członków podopiecznych 35 osób. Liczebność członków zwyczajnych zmniejsza się w następstwie procesów starzenia się i śmierci.

Przynależność środowiskowa:

Żołnierze września 1939 – 4
 Żołnierze Wojska Polskiego do maja 1945 – 6
 Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – 2
 Żołnierza Armii Krajowej – 11
 Żołnierze Armii Ludowej – 9
 Więźniowie obozów hitlerowskich – 5.

W okresie sprawozdawczym odeszło z naszego grona 9 członków zwyczajnych.

Zarząd koła był współorganizatorem uroczystości rocznicowych, państwowych i lo-

kalnych. Większość tych uroczystości poprzedzała Msza święta, z udziałem m.in. pocztu sztandarowego naszego koła i składaniem wiązanek kwiatów przed Pomnikiem.

Sprawy socjalnej pomocy społecznej dla kombatantów leżały w gestii Urzędu ds. Kombatantów Osób Represjonowanych w Warszawie, który to urząd z tzw. Państwowego Funduszu Kombatanckiego przydzielał środki

finansowe na terenowe ośrodki opieki społecznej, w zależności od ilości członków. Zarząd koła zaś typował członków i podopiecznych, zwłaszcza chorych, na pokrycie kosztów lekarstw i środków opatrunkowych.

Jednak od 2002 roku rząd RP zlikwidował Państwowy Fundusz Kombatancki.

Walne Zebranie podjęło kilka uchwał i wniosków.

1. Walne Zebranie ocenia pozytywnie pracę Zarządu Koła w okresie sprawozdawczym.

2. Walne Zebranie zobowiązuje Zarząd Koła do współdziałania z władzami miasta w zorganizowaniu 24 lipca uroczystości 60 rocznicy pacyfikacji Sułkowic.

3. Walne Zebranie zobowiązuje Zarząd Koła do uczczenia pamięcią w 2004 roku 60 rocznicy aresztowanych i pomordowanych przez hitlerowców w kwietniu i maju 1944 roku patriotów Sułkowic.

4. Walne Zebranie wnioskuje o powołanie przez Zarząd Koła komitetu w sprawie renowacji płyty nagrobkowej rodziny Salów – pomordowanych przez hitlerowców w 1944 roku.

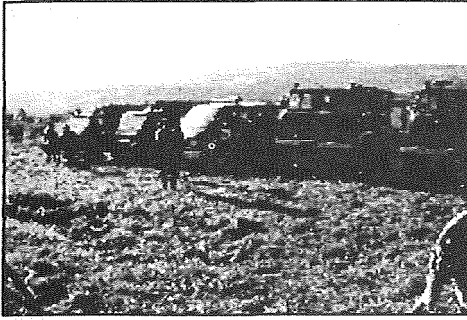
Na zakończenie zebrania z życzeniami zdrowia od władz Okręgu Wojewódzkiego, burmistrza i prezesa Zarządu Koła odbył się poczęstunek tradycyjnym żurkiem i lampką szampana.

Eugeniusz PITALA

fot. Stefan Bochenek



Z DZIAŁALNOŚCI OSP



* W dniu 22 maja z udziałem przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej z Myślenic oraz naszych gminnych jednostek OSP przeprowadzone zostały akcje ewakuacji uczniów z obiektów szkolnych gimnazjum w Sułkowicach oraz Krzywaczki. Sprawdzian wypadł pozytywnie: szkoły posiadają odpowiednie wyposażenie w środki gaśnicze, mają dobrze opracowane instrukcje ewakuacji. Akcje te potrafią przeprowadzić szybko i sprawnie. Dyrektorzy, nauczyciele oraz uczniowie z tych szkół dobrze zdali swój egzamin.

* 1 czerwca odbyły się w Dobczycach Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze drużyn młodzieżowych. Naszą gminę reprezentowały trzy drużyny młodzieżowe, które w roku 2002 na gminnych zawodach zajęły pierwsze miejsca: dziewczęca drużyna z OSP Biertowice oraz drużyny chłopców z OSP Biertowice i OSP Harbutowice. W zawodach tych mniej liczy się wynik, ważne jest uczestnictwo.

* W dniu 14 czerwca wszystkie jednostki OSP z gminy oraz Zakładowa OSP Kuźni brały udział w gminnych ćwiczeniach gaszenia pożaru lasu. Był to sprawdzian sprawności strażaków, wyposażenia oraz pojazdów, które musiały pokonać bardzo stromy podjazd. Pomyśl na ćwiczone zadanie jest konsekwencją wiosennych incydentów. W ćwiczeniach, którymi dowodził komendant gminny OSP Jan Sroka, wzięło udział ponad 50 druhów. Obecny był prawie cały Gminny Zarząd OSP, burmistrz, z-ca komendanta PSP z Myślenic Sławomir Kaganek. Celem ćwiczeń było jak najsprawniejsze podjęcie akcji gaśniczej kompleksu



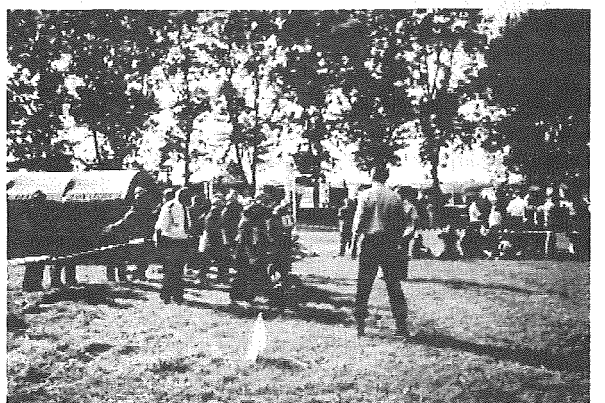
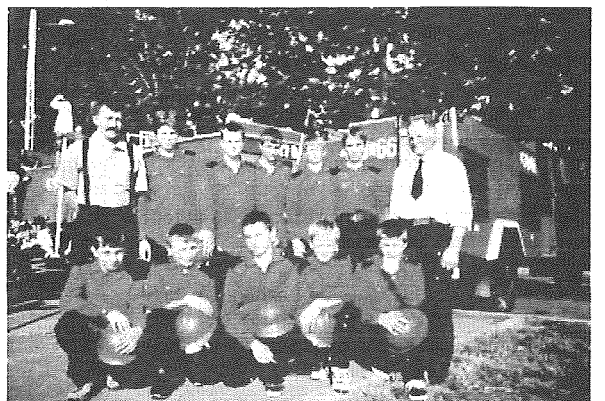
leśnego Bukowca. (zdjęcie po lewej) Zadanie nie było łatwe, ale zostało wykonane według oceny komendanta Kaganka wzorowo. Linia ciągłego podawania wody licząca 1300 m przy różnicy terenu ok. 100 m z przejściem przez drogę wojewódzką została zbudowana w ciągu niespełna pół godziny. Pierwsza woda ze zbiorników samochodowych OSP Sułkowic, Harbutowic, Krzywaczki i Rudnika na symulowany pożar lasu podana była już po 10 minutach. (zdjęcie na dole) To powód do zadowolenia, mamy jednak nadzieję, że do prawdziwego pożaru w naszej gminie nie dojdzie.

* Wypalanie traw w okresie wiosny było prawdziwą zimą strażaków. Niektóre jednostki wyjeżdżały do gaszenia takich pożarów kilka razy dziennie. Sytuacja o tyle była niebezpieczna, że wiele miało miejsce w pobliżu dużych kompleksów leśnych naszej gminy: Dalina, Bukowca, Ptasznicy czy Gościbi. Mimo apeli (nawet ukarania grzywną pięciu sprawców wypalania traw) proceder ten był niejednokrotnie trudny do opanowania. Mając to na uwadze zwracamy się z apelem do wszystkich mieszkańców gminy:

Nie wypalajcie traw, nie używajcie otwartego ognia, nie palcie ognisk w pobliżu lasów – straty w takich wypadkach są olbrzymie i nieobliczalne.

* Na dzień 4 października druhowie z OSP Sułkowice zaplanowali uroczyste obchody 120-lecia istnienia swojej jednostki. Na uroczystości zaproszonych zostanie przeszło 30 jednostek z kilku gmin. Planowany jest także udział wielu zaproszonych gości, władz strażackich i samorządowych.

Prezes Zarządu Gminnego OSP
Władysława
Kołodziejczyk



Drużyny młodzieżowe z Biertowic
(zdjęcie 1 i 2)
oraz Harbutowic
(zdjęcie 3)
na zawodach w Dobczycach

Osiągnięcia dydaktyczne, kulturalne i sportowe placówek oświatowych w roku szkolnym 2002/2003

Dobiegła końca działalność placówek oświatowych w tym roku szkolnym. Szkoły podsumowały osiągnięcia uczniów i zaczęły się wakacje. Po sprawozdaniach sporządzonych przez kadrę kierowniczą widać, że szkoły pracowały bardzo intensywnie.

Mnogość ilościowa i tematyczna konkursów, turniejów, przeglądów świadczy o bogatym życiu szkół i rozbudzeniu zainteresowań swoich wychowanków w wielu kierunkach. Dzięki takiej pracy szkół uczestniczący uczniowie w konkursie nie tylko mają możliwość sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności, ale również możliwość obcyca się ze stresem uczą się podejmować ryzyko, godzić się z porażką, cieszyć się sukcesem. Wszystkie przeprowadzone konkursy, turnieje itp. można pogrupować najogólniej na: dydaktyczne, plastyczne, ekologiczne, religijne, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, muzyczne, sportowe, prozdrowotne, inne.

Konkursy dydaktyczne

Są to najczęściej odbywające się konkursy i obejmują największą ilość uczniów. Wiele z nich odbywa się w kilku etapach. W zależności od uzdolnień i pracy niektórzy uczniowie zdobywają laury w finałach wojewódzkich. Jest to największe wyróżnienie, jakie może zdobyć uczeń szkoły podstawowej. W tej grupie odbyły się konkursy: matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny „Z bohaterami mitologicznymi za pan brat”, ogólnopolski konkurs „Odkryć Europę” organizowany przez Instytut Goethego, X Wojewódzki Przegląd „Bliżej świata”, przedstawienie w języku niemieckim, języka niemieckiego, (organizowany przez szkołę w Biertowicach), matematyczny i ortograficzny dla kl. III, XIII konkurs na opowiadanie o tematyce olimpijskiej im. Jana Parandowskiego, ortograficzny, międzynarodowy konkurs „Kangur Matematyczny”.

Konkursy plastyczne

W konkursach tych uczestniczyło najwięcej dzieci szkolnych ukazując swoje artystyczne uzdolnienia w różnej tematyce. Należy podkreślić takie konkursy jak: „Świat pełen uśmiechów” ogólnopolski konkurs –Warszawa, „Twórczość plastyczna inspirowana muzyką dawną” organizator- Starostwo Powiatowe Myślenice, „Zagrożenia - Tego można uniknąć” organizator jak wyżej, „Pięćno Beskidów i Bieszczad” organizator MDK w Gorlicach, Przegląd dorobku artystycznego DK im. A. Bursy w Krakowie, „Podążajmy wspólnym szlakiem” organizator Zespół Placówek Oświatowych w Szpitalu Rehabilitacyjnym w Radziszowie, „Świat w kolorach tęczy”, „Anioły i wakacje” organizator DK Sułkowiec, „Weź szkicownik na wakacje” organizator jw., Konkurs Palm Wielkanocnych organizator jw., Konkurs szopek i gwiazd betlejemskich organizator jw., kartek Bożonarodzeniowych organizator jw., Konkurs kartek wielkanocnych organizator jw.

W konkursach tych uczestniczyło ponad 500 uczniów szkół w Sułkowicach i Biertowicach, a do wyższych etapów przesłano ponad 300 prac. Liczne wyróżnienia świadczą o talencie naszych dzieci.

Konkursy ekologiczne

Związane są z realizacją ścieżek przedmiotowych i planu pracy szkoły. Dają one nadzieję na poprawę stanu środowiska naturalnego w naszej gminie, gdyż są jednocześnie najmocniejszym edukacyjnym oddziaływaniem także na dorosłych. Na uwagę zasługują: „Ziemia w kolorach tęczy”, „Zbieracz szperacz” gminny konkurs organizowany przez ZGK i referat Ochrony Środowiska. Uczestniczyli w nim wszyscy uczniowie w naszej gminie zbierając makulaturę, plastik i puszki aluminiowe. Konkurs Poezji o tematyce ekologicznej pt. „O czym szumią drzewa”, Hewlett Packard Polska – w harmonii z przyrodą.

Wszyscy uczniowie szkół brali udział jak co rok w akcji „Sprzątanie świata”. Efektem tego było zebranie 600 worków śmieci przez ZGK.

Konkursy religijne

Największym pod względem zasięgu i liczby uczestników był IV Międzyszkolny Przegląd Poezji i Piosenki Religijnej. Wpłynęły zgłoszenia z 39 szkół z 6 powiatów ponad 500 uczestników. Festiwal ten zdobył sobie już uznanie za wysoki poziom artystyczny i organizacyjny. Ponadto uczniowie uczestniczyli w: Rejonowym Konkursie Biblijnym –Ewangelia św. Jana oraz ogólnopolskim konkursie „Mój szkolny kolega z Afryki”.

Konkursy - bezpieczeństwo ruchu drogowego

W tym konkursie już od lat zdobywamy główne nagrody. W bieżącym roku szkolnym I miejsce w edycji powiatowej zdobyli uczniowie szkoły w Krzywaczce Michał Pękała, Maciej i Krzysztof Książarczyk. Na V miejscu uplasowali się uczniowie szkoły z Sułkowic.

Zawody i turnieje sportowe

Wszelkie sportowe rywalizacje cieszą się jak zwykle dużym zainteresowaniem młodzieży, o czym świadczy spora liczba uczestniczących w każdym zawodach sportowych. Nasi uczniowie zdobywają sukcesy zarówno w grach zespołowych jak również dyscyplinach indywidualnych. Na uwagę zasługują następujące zawody: indywidualne zawody pływaków na szczeblu powiatu – I miejsce zdobyła Magdalena Pułka ucz. kl. IVa Szkoły Podstawowej w Rudniku, turniej z okazji Dnia Dziecka o puchar Prezydenta Miasta Krakowa – II miejsce dziewcząt rocznik 1990, powiatowy turniej piłki nożnej II miejsce chłopców, turniej piłkarski kl. III „Z podwórka na boisko” (nie ma jeszcze wyników), zawody gimnastyczne, powiatowe zawody w biegach przełajowych – IV, V i VI miejsce chłopców oraz IV i VI miejsce dziewcząt, turniej tenisa stołowego, turniej koszykówki, zawody w narciarstwie alpejskim, gminny turniej w unihokeja.

Wiele z powyższych rozgrywek odbyło się tylko na etapie gminnym, gdyż zaplanowane wcześniej powiatowe nie doszły do skutku. Mimo to wyszczególniam je, gdyż chcę przedstawić jak liczne dyscypliny uprawia nasza młodzież szkolna z zamiłowaniem w ramach szkolnych SKS-ów. Zajęcia w takim charakterze obejmują również bardzo dużą grupę młodzieży, dlatego też popularyzowanie sportu szkolnego ma głęboki sens. Różni się

od wyczynowego tym, że bardziej staje się masowy, uprawiany jest dla zdrowia, ale jednocześnie pozwala na wykrycie talentów. Największym jednak zainteresowaniem cieszyły się zawody narciarskie. Chętnych do startu było tak wielu, że trzeba było organizować zawody kwalifikacyjne. W następnym roku szkolnym szkoły zadeklarowały chęć startu w czwórboju lekkoatletycznym i w piłce siatkowej.

Inne konkursy organizowane przez szkoły: recytatorski konkurs (wyróżnienie na szczeblu powiatu zdobyte przez ucz. szkoły z Rudnika, konkurs na najładniejszą baśń, konkurs na najlepiej czytającą klasę, konkurs na bestseller biblioteki, wiedzy o patronie, na najciekawszy strój wiosenny, na najładniejszą Marzannę, na najładniejszą salę lekcyjną,

Każda placówka oświatowa dokonała podsumowania swojej działalności w mijającym roku szkolnym. Po sporządzeniu bilansu sprecyzuje wnioski do opracowywanego planu pracy na rok następny. Teraz jedynie można dokonać uogólnienia, że organizowane tak liczne o szerokiej gamie zajęcia z uczniami dały możliwość każdemu chętnemu rozwijać swoje uzdolnienia, zainteresowania a także rozbudzać zamiłowania do książki i estetyki otoczenia.

Gimnazjum

Ogólne informacje o szkole

W kończącym się roku szkolnym w gimnazjum kształciło się 680 uczniów w 27 oddziałach. W szkole zatrudnionych było 58 nauczycieli posiadających kwalifikacje zgodne z oświatowymi wymaganiami. Szkoła pracowała w godzinach od 7.10 do 17.45.

284 uczniów głównie z Biertowic, Harbutowic i Rudnika korzystało z dowozu zorganizowanego przez szkołę.

Osiągnięcia szkoły w zakresie organizacji pracy

Opieką dydaktyczną obejmowała szkoła zarówno ucznia zdolnego jak i słabego. Dla uzdolnionych uczniów organizowane były koła zainteresowań, na których odbywały się przygotowania do olimpiad przedmiotowych i udziału w konkursach. Uczeń mający problemy w nauce miał pomoc na zajęciach wyrównawczych. Szkoła objęła pomocą dydaktyczną także uczniów z problemami dysleksji i dysgrafii. Organizowane były dla nich zajęcia terapeutyczne.

Przez cały rok kadra pedagogiczna dążyła do uatrakcyjnienia procesu dydaktycznego. Obok systemu klasowo-lekcyjnego realizowane były też inne formy prowadzenia zajęć np. spotkania z ciekawymi ludźmi, lekcje w studiu nagrań, biblioteczki, obserwatorium astronomicznych czy wycieczki piesze, wyjazdowe lub zajęcia na basenie i na nartach.

Samorząd Uczniowski przeprowadził akcję zbierania puszek aluminiowych i makulatury oraz zorganizował akcję „Sprzątanie świata”. Sam fakt podjęcia inicjatyw jak również ich skala i efekty dowodzą zaangażowania młodzieży w ochronę środowiska naturalnego najbliższej okolicy.

Uczniowie na bieżąco redagują „Gimnazjaliście” ukazującego się jako wkładka „Klamry”. Dzielą się w ten sposób życiem szkoły z mieszkańcami gminy.

Dobrze zorganizowana jest też praca świetlicy szkolnej, w której może przebywać młodzież i gdzie może liczyć na pomoc w nauce i opiekę. Przy świetlicy działa drużyna harcerska, która liczy już 40 harcerzy.

Sukcesywnie wzbogacane jest wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne i środki audiowizualne a księgozbiór biblioteki w nowe pozycje książkowe.

Z rozpoczętą w bieżącym roku szkolnym działalnością turystyczną nauczyciele wiążą ogromne nadzieje na przyszłość, dostrzegając w niej możliwość rozwijania aktywnego wypoczynku wśród swoich wychowanków, a także realizacji zadań programu profilaktycznego szkoły.

Osiągnięcia uczniów

Uczniowie gimnazjum brali z powodzeniem udział we wszystkich olimpiadach przedmiotowych, jakie organizowało Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie. Największy sukces odnieśli uczniowie, którzy zostali finalistami edycji wojewódzkiej:

J. polski – Maria Miksztań uczennica kl. III g,
Przyroda – Magdalena Niedźwiecka uczennica kl. III h,
Matematyka – Marek Pelc uczeń kl. III c.

W najwyższym etapie diecezjalnego konkursu biblijnego „Księga Wyjścia” brał udział uczeń kl. III c. Krzysztof Ptak.

Z powodzeniem startowali uczniowie także w Turnieju „Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego” zdobywając w powiecie pierwsze miejsce a w finale wojewódzkim IV miejsce.

Spore sukcesy odnosiła młodzież szkolna również w sporcie. W tym miejscu należy podkreślić IV miejsce w wojewódzkich rozgrywkach piłki ręcznej dziewcząt Gimnazjada 2003 (*zdjęcie poniżej*), a także start chłopców w tym samym wojewódzkim konkursie w pływaniu.

Organizując różnorakie konkursy, szkoła stwarzała uczniom warunki rozwoju ich zainteresowań, dawała szansę do osiągnięcia sukcesu będącego motywacją do kolejnych wyzwań. W mijającym roku odbyły się następujące konkursy: recytacji, „Mistrz Ortografii, historyczny – Konstytucja 3 Maja, j niemieckiego „Von Goethe Bis Gras”, „Dziedzictwo Kulturowe Powiatu Myślenickiego”, Prezentacja wybranego kraju Unii Europejskiej.



Szkoła stoi w przededniu nadania imienia ks. Kardynała S. Wyszyńskiego, dlatego przeprowadzonych było wiele konkursów przybliżających osobę i działalność przysłego patrona.

Współpraca szkół z instytucjami środowiskowymi

Efektywność pracy szkół w dużym stopniu zależy od współpracy z innymi instytucjami naszego środowiska jak i poza nim. Otwartość i gotowość szkół na takie działania daje możliwości tworzenia dobrego ich wizerunku w środowisku, stwarza dodatkowe możliwości rozwoju dla swoich wychowanków, ułatwia i uatrakcyjnia ich pracę.

Wszystkie szkoły współpracowały z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Myślenicach. Dzięki zrozumieniu i wyjątkowej życzliwości pani Kosek-Brożek dyrektorki tej poradni od kilku lat istnieje jej oddział w Ośrodku Rehabilitacji i stale poszerza zakres świadczonych usług dla potrzebujących uczniów. Szkoły zadowolone są także ze współpracy z panią Marią Zdybał - psycholog, która na co dzień pozostaje z nimi w kontakcie. Bardzo szeroką współpracę prowadzi gimnazjum z ośrodkiem rehabilitacji i Stowarzyszeniem Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych „Kolonia”. Szkoła uczęca świetlicy na spotkania grupy środowiskowej dzieci sprawnych inaczej. Korzysta także z urządzeń siłowni na lekcjach wf. Z pomieszczeń i wyposażenia ośrodka korzystają również szkoły podstawowe, gdzie na zajęcia z terapii społecznej i ruchowej przychodzą ich uczniowie.

Na stale w pracę szkół wpisana się współpraca z ośrodkami kultury. W jego obiekcie odbywają się ważniejsze imprezy przygotowane przez szkoły. Przykładem niech będzie wielka impreza kulturalna organizowana od kilku lat przez Szkołę Podstawową w Sułkowicach pod nazwą Międzyszkolny Festiwal Piosenki i Poezji Religijnej czy uroczyste apele szkolne gimnazjum. Również uczniowie uczestniczyli w imprezach kulturalnych organizowanych przez instruktorów ośrodka, brali udział w seansach filmowych specjalnie dla nich przygotowanych. W tym miejscu odbyło się Misterium Męki Pańskiej przygotowane przez uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej a koordynowane przez ks. Pawła. Przedstawienie to stało się wydarzeniem kulturalnym w Sułkowicach.

Szkoły współpracują także z Klubem Sportowym Gościbia. Obopólna współpraca daje wymierne korzyści dla obu stron. Podobnie można powiedzieć o wspólnym działaniu szkół z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych i Policji w Sułkowicach jak również Komendy Powiatowej w Myślenicach.

W końcu należy podkreślić to, co w pracy z młodymi ludźmi jest najważniejsze. Dotąd będzie prawidłowo funkcjonować taka instytucja jak szkoła dokąd będzie na zdrowych zasadach współpracować ze wszystkimi.



W dniu 17 czerwca w Ośrodku Kultury w Sułkowicach doszło do spotkania gospodarzy gminy w tym roku szkolnym osiągnęli sukces w dziedzinie nauki, kultury i sportu. Organizatorami tej miłej uroczystości byli burmistrz Józef Mardaus i przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Pułka. W spotkaniu uczestniczyli również dyrektorzy szkół i członkowie Komisji Oświaty Sportu i Rekreacji.

W imieniu organizatorów przywitała wszystkich zebranych zastępca burmistrza Władysława Kołodziejczyk:

„Wasze osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury i sportu w mijającym roku szkolnym bardzo cieszą i zasługują na uznanie. Swoje uzdolnienia każdy ma obowiązek rozwijać i wy to czynicie. My dorośli patrzmy z dumą na grono naszej uzdolnionej młodzieży. Trudno by mówić o sukcesach wychowanków, gdyby nie było w tym miejscu nauczycieli i trenerów niezaprzeczalnie stojących za każdym z nich. Z własnego doświadczenia wiem, jak każde osiągnięcie wychowanka cieszy. Życzę wam, aby uczniowie przeszli mistrzów”.

Na pamiątkę tego spotkania burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej wręczyli laureatom i zwycięzcom oraz ich nauczycielom i trenerom Listy Gratulacyjne oraz kwiaty.

Gratulacje dla młodzieży oraz podziękowania dla nauczycieli złożył burmistrz Józef Mardaus:

„Z okazji osiągnięcia przez was tak dużych sukcesów składam wam najserdeczniejsze gratulacje. Udowodniliście, że pracą i talentem, w zdrowej rywalizacji można osiągnąć lepsze wyniki od innych. Osiągnięcia wasze w dziedzinie nauki i sportu dobrze służyły promocji gminy. Mogą być z was dumni wasi rodzice, nauczyciele i wychowawcy. W imieniu własnym oraz mieszkańców naszej gminy składam wam podziękowanie. Życzę dalszych sukcesów oraz wszelkiej pomyślności. Nauczycielom i trenerom życzę sukcesów na polu nauki i sportu”.

Do życzeń dołączyły się dyrektorki szkół Krystyna Sosin i Zofia Frosztęga.

O artystyczną formę zadbały dziewczynki zespołu Retro, które tańcami umiły czas. Po części oficjalnej wszyscy zebrani spotkali się przy bufecie ze słodyczkami, owocami i napojami. Rozmowy w grupach były ożywione.

Życzymy, aby za rok spotkali się wszyscy ponownie. (N)

Wiceburmistrz

Władysława KOŁODZIEJCZYK

Na następnej stronie pełna lista nagrodzonych uczniów i nauczycieli.

NAJLEPSI

Piłka ręczna - ekstraklasa - 18 zawodniczek (opiekunowie Lucyna i Władysław Piątkowscy)

Zespół piłki ręcznej KS Gościbia w Sułkowicach za zdobycie Mistrza Województwa Małopolskiego w piłce ręcznej dziewcząt juniorek (Małgorzata Łakomy)

Zespół Szkół Zawodowych i LO w Sułkowicach za zdobycie Mistrza Województwa Małopolskiego w piłce ręcznej dziewcząt na Licealiadzie (Małgorzata Łakomy)

Osiągnięcia sekcji judo (Jacek Bugajski) - *zdjęcie poniżej*



Krzysztof Pułka - II miejsce, Łukasz Magiera - III miejsce, Michał Bartkiewicz Michał - III miejsce w Międzywojewódzkim Turnieju Młodzików

Paweł Szwed - II miejsce, Maciej Biernat - VII miejsce, Wojciech Pułka Wojciech - VII miejsce w Mistrzostwach Województwa Małopolskiego Juniorów Młodszych

Piotr Badziński - V miejsce w Międzywojewódzkim Turnieju Rankingowym Młodzików

Szkoły podstawowe

Wojewódzki Konkurs Matematyczno-Przyrodniczy - Jacek Garbień - laureat (Zofia Gumularz, Kazimiera Flacht)

Małopolski Konkurs Wiedzy Humanistycznej - Milena Starzec i Radosław Gabryl - laureaci (Bogumiła Blak)

Indywidualne zawody w pływaniu - Magdalena Pułka (Mariusz Niedźwiecki)

Gimnazjum

Krzysztof Ptak - Diecezjalny Konkurs Biblijny, znajomość Księgi Wyjścia (Zbigniew Łapa) - *zdjęcie na dole*

Marek Pelc - Małopolski Konkurs Matematyczny (Barbara Biel)

Michał Pękala, Maciej Księżarczyk, Krzysztof Księżarczyk - I miejsce w powiatowej edycji Turnieju Bezpieczeństwa o Ruchu Drogowym (Marek Lijewski)

Maria Mikstein - Małopolski Konkurs Polonistyczny (Agnieszka Węgrecka)

Anna Liszka, Paweł Szuba - Kangur Matematyczny 2003 (Ewa Bugajska)

Magdalena Niedźwiecka - Małopolski Konkurs Przyrodniczy (Jolanta Pękala, Ewa Walczyk)

Maria Wydrzyńska - Małopolski Konkurs Historyczny (Ewa Tajs)

Marek Pelc, Tomasz Moskał, Grzegorz Burda - Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa o Ruchu Drogowym (Jan Sarzyński) - *zdjęcie na dole*

Grzegorz Burda - laureat wojewódzki w Międzynarodowym

Konkursie Kangur Matematyczny 2003 (Aleksandra Stręć)

Emilia Szostak - III miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików i Juniorów Młodszych Kich-Boxing light-contact i III miejsce w kategorii semi-contact (Jerzy Biniś)

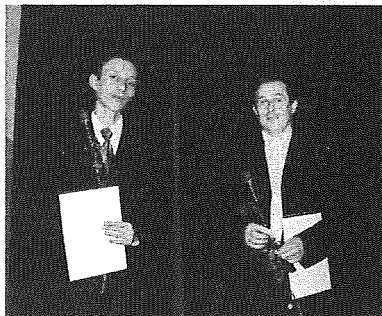
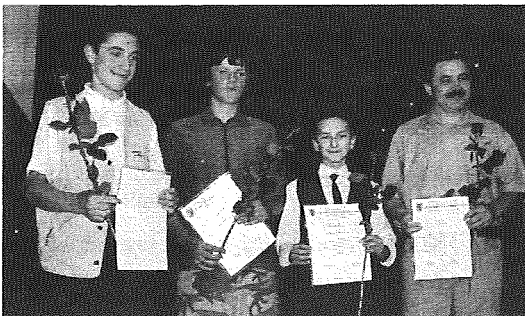
Szymon Gołąb - III miejsce w Małopolskiej Gimnazjadzie Młodzieży w Kich-Boxingu light-contact (Jerzy Biniś)

Małopolska Gimnazjada Młodzieży w piłce ręcznej dziewcząt - zespół w składzie: Renata Biela, Paulina Nędza, Anna Dzidek, Joanna Postawa, Aneta Sroka, Anna Nędza, Agnieszka Łaski, Agnieszka Frosik, Angelika Urbańczyk, Magdalena Piątkowska, Anna Marzec, Katarzyna Rogowska (Celina Moskał)

Michał Polewka - Zawody Wojewódzkie w pływaniu (Sławomir Urbańczyk)

[w nawiasach nazwiska opiekunów]

fol. S. Bochenek



Oczekiwania młodzieży wobec Ośrodka Kultury

Dwa miesiące temu Ośrodek Kultury w Sułkowicach zwrócił się do miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego z ciekawą propozycją, aby wśród uczęszczającej tam młodzieży przeprowadzić ankietę na temat jego działalności.

To zrozumiałe zważywszy, że zdecydowana większość uczniów pochodzi z tutejszej gminy. Inicjatywa ta również świadczy, iż władze Ośrodka czynią wszystko, by jego działalność w sposób optymalny była zbliżona do potrzeb tutejszego środowiska. Inną korzyścią jaką z tego wynika jest to, że niejako przy okazji wychowawcy klas mogli dokładniej przyglądać się pozalekcyjnym zainteresowaniom swoich uczniów. Wyniki ankiet naniesione na jeden zbiorczy arkusz pozwoliły mi na wyciągnięcie różnych wniosków odnośnie tego, jak młodzi ludzie chcieliby spędzać swój wolny czas. Spostrzeżenia jakie poczyniłem są następujące:

■ zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia komputerowe (z internetem), języki obce (głównie j. angielski) i zajęcia taneczne (np. kursy tańca). Na każde z nich przypadają stosunkowo wysokie liczby oddanych głosów;

■ tylko 20% młodzieży chodzi do kina w Sułkowicach. Ci co nie chodzą tłumaczą się głównie brakiem czasu, ceną biletów, komfortem kina, niezbyt przyciągającymi uwagę filmami;

■ stosunkowo duża grupa oczekiwałaby, że w Ośrodku Kultury będą często organizowane dyskoteki. Szkoda, że z przyczyn technicznych nie jest to możliwe;

■ dość liczna grupa widzi potrzebę gruntownej modernizacji Ośrodka Kultury, co niestety wiąże się ze znacznymi wydatkami finansowymi. Natomiast zgłaszane postulaty zakupów, np. nowego stołu bilardowego świadczą, że część młodzieży nie jest zorientowana w tym jak wiele pozytywnych zmian nastąpiło w ostatnim czasie w Ośrodku Kultury;

■ młodzież, która chętnie się uczy w większym stopniu preferuje intelektualne lub sportowe formy spędzania wolnego czasu niż chodzenie na dyskoteki.

Korzystając z okazji gratuluję inicjatorom ankiety pomysłu i dziękuję wszystkim, którzy odpowiadając na nią poważnie ją potraktowali.

Sławomir RYLEWICZ

WAKACJE 2003

Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „Kolonia” w Harbutowicach oraz Ośrodek Kultury w Sułkowicach wraz z pełnomocnikiem burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych organizują akcję WAKACJE 2003 od 10 lipca do 10 sierpnia.

Szczegółowych informacji udzielają:

- Biuro Ośrodka Kultury w Sułkowicach, ul. 1 Maja 70, codziennie od 8⁰⁰ - 21⁰⁰
- Pełnomocnik d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Anna Kuchta w Urzędzie Miejskim
- Sekretariat Szkoły Podstawowej w Sułkowicach

Dzień Dziecka w Ośrodku Kultury

Dzień 1 czerwca to wyjątkowy dzień dla naszych najmłodszych, którzy otrzymują w tym dniu dużo prezentów od rodziców, dziadków, cioci i wujków.

Prezent Ośrodka Kultury w Sułkowicach to 4 seanse filmowe: 2 x film pt. „Złota Panna”, i 2 x film pt. „Skok”. W dniu 02.06.br. dla uczniów Szkoły Podstawowej w Sułkowicach Koło Teatralne działające przy Ośrodku Kultury i Zespół Retro przedstawiło zestaw skeczów pt. „Szkoła na wesoło”. Program przygotowany został przez p. Halinę Trzciniąską i Annę Holdenmayer.

WAKACYJNE KONKURSY

Ośrodek Kultury ogłasza następujące konkursy na wakacje:

- konkurs na największego i najcięższego grzyba grzyba przynosimy do Klubu „Kuznia” codziennie w godz. od 8 do 21. Po zważeniu i zmierzeniu, grzyba oddajemy. Konkurs trwa do 31.10.2003.

- konkurs plastyczny pod hasłem „Wspomnienie z wakacji” termin składania prac do 15.09.br. Technika dowolna.

- konkurs fotograficzny pt. „Moje wakacje w fotografii”. Termin składania prac do 15.09.br.

Regulaminy poszczególnych konkursów są do wglądu w biurze Ośrodka Kultury w Sułkowicach ul. 1 Maja 70.

Krzysztof TROJAN

KAPELA LUDOWA DUDY

Kapela Ludowa DUDY w bieżącym roku występowała na licznych uroczystościach. Tradycyjnie w maju grała Maryjne pieśni przy figurkach i kaplicach w Sułkowicach i Rudniku. Poza tym wzięła udział w konkursie kapel ludowych w Mogilanach, zyskując pochlebne oceny.

Poniżej archiwalne zdjęcie kapeli



PO PROSTU CHCE SIĘ TU BYĆ Środowiskowy Dom Samopomocy

Nasz Dom prowadzi terapię i rehabilitację dla osób z zaburzeniami psychicznymi, aby poprawić jakość ich życia i ułatwić codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Choroba psychiczna jest szczególnie trudnym doświadczeniem, często towarzyszy jej uczucie samotności, krzywdy i lęku. Rodzimy się w świecie ukształtowanym przez ustalony „porządek”. W tym „porządku” choroba psychiczna jest traktowana jako nagły, dramatyczny przypadek, który może się przydarzyć innym, ale nas samych na pewno nie dotknie. Niestety, niezrozumienie chorób psychicznych jest powszechne. Chorzy psychicznie są izolowani od otoczenia, określane pogardliwymi etykietkami. Określenia takie jak wariat, świr i tak są najłagodniejsze. Często po opuszczeniu szpitala psychiatrycznego pacjent znajduje wokół siebie pustkę. Wsparcie samej rodziny często nie jest wystarczające, zwłaszcza że rodzina również przeżywa trudne chwile i sama potrzebuje wsparcia w tej nowej dla niej sytuacji. Zadaniem placówek samopomocowych jest dostarczenie wsparcia społecznego w jak najszerszym zakresie.

To już rok od uroczystego otwarcia naszej instytucji. Byli szacowni goście, przemówienia, kwiaty i oklaski. Zastanawialiśmy się wspólnie z personelem, jacy będą nasi domownicy. Czy potrafimy się polubić i zrozumieć nawzajem? Czy opowiedzą nam o swojej samotności, nadziei i strachu? Czy będziemy umieli ich słuchać z szacunkiem i godnie, uważnie i cierpliwie? Jeżeli tak się stanie, to idea samopomocy nie będzie pustym frazesem, a nasi podopieczni skorzystają z wszystkiego, czym dysponujemy na ich użytek. To znaczy zajęcia terapeutyczne w specjalistycznych pracowniach: rehabilitacji ruchowej, plastycznej, stolarskiej, muzycznej, komputerowej i kulinarnej. Trening umiejętności społecznych, psychoedukację, działania integracyjno-środowiskowe i wiele innych zajęć dostosowanych do indywidualnych potrzeb użytkowników.

Nasi pierwsi domownicy to Ela, Magda i Antoni. Ela zawsze uśmiechnięta, początkowo bardzo nieśmiała, teraz bardzo stanowczo domaga się wyjścia do kina, czy na wycieczkę. Magda napisała, że terapia bardzo jej pomogła. Ona sama też pomogła nam, gdyż dzięki jej uzdolnieniom muzycznym nasz Dom wyróżnił się na czerwcowej Abilimpiadzie. Antoni bardzo mało się odzywa, ale nie opuszcza zajęć, jest spokojny lubiany przez wszystkich. I tak każdego dnia pojawiał się ktoś nowy. W pracowni plastycznej prym wiedzie Janek z nieodłącznymi przyjaciółmi Adasiem i Grzesiem. Dominik, który jest terapeutą nie może nadążyć z wymyślaniem coraz bardziej interesujących zajęć. Znaleźć tam można Asię - pielęgniarzkę, która jest niezrównana w doborze barw. Janek jest również laureatem konkursu plastycznego zorganizowanego przez miejscowy Dom Kultury. W jadalni królują starsze wiekiem panie: pani Ania, pani Stefania, dwie panie Gienie zawsze służące radą młodszemu domownikom, traktujące ich z prawdziwie babcynym ciepłem. Pani Gienia napisała, że „panuje u nas wspaniała domowa atmosfera, która sprawia, że czas płynie szybko. Wszystko motywuje do regularnych przy-

jazdów po prostu chce się tu być” Ewelina twierdzi, że „w Ośrodku czuje się lepiej niż w domu”. Za tą przyjazną atmosferę dziękujemy sobie nawzajem. W pracowni komputerowej, domową gazetkę redaguje Tadeusz korzystając z rad terapeutki Asi. W pracowni kulinarnej stały rejsach, przychodzimy tu wszyscy: pracownicy (dwie Asie, Agnieszka, Ania, dwie Danusie, Dominik, Halina, Tomek. Domownicy: Ewa, Ewelina, Tadeusz, Sławek i w tym momencie wyliczanka imion byłaby bardzo długa, gdyż objęliśmy opieką aż 20 osób! Trudno się dziwić tłokowi w pracowni kulinarnej, wszak zawsze kuchnia jest centralnym punktem każdego domu. Tak się dzieje i u nas. Tym bardziej, że przygotowujemy tam pierogi, gołąbki, potrawy wymagające nieco wysiłku, ale jakże smaczne.

Długo by można jeszcze pisać o naszych drobnych radościach i kłopotach, ale ramy tego artykułu nie są z gumy. Najważniejsze wydaje się to, że polubiliśmy się nawzajem i jesteśmy sobie potrzebni. A wtedy wszystko inne staje się łatwiejsze. Logo Środowiskowego Domu w Sułkowicach to splecione ręce. Wyraźny, czytelny sygnał pomocy. Jeżeli ktoś z czytelników potrzebuje pomocy, czekamy na niego. Osoby zainteresowane pobytem u nas prosimy o kontakt. Wystarczy zatelefonować pod numer 2733554, wysłać e-mail sdsulkowice@wp.pl, lub przyjść, spotkać nowych ludzi o podobnych problemach, porozmawiać, wypić wspólnie kawę czy herbatę. Taka wizyta do niczego nie zobowiązuje.

Czekamy, pomóż sam sobie, pomóż innym.

Pobyt dzienny od poniedziałku do piątku, w godz. 8-16, zapewniamy dojazd na zajęcia.

*Opracowanie artykułu: pracownicy i domownicy ŚDS w Sułkowicach
fot. S. Bochenek*



Przyczyny powstawania agresji i przemocy

Badacze wskazują na różnorodne źródła i przyczyny powstawania agresji i przemocy wśród nieletnich. Wielu psychologów i psychoterapeutów upatruje ich w funkcjonowaniu organizmu i osobowości; zwracając uwagę na częściej występujące wśród nieletnich, zachowujących się agresywnie, przewlekłe choroby, defekty fizyczne, urazy czaszki i mózgu, neurofizyczne predyspozycje do nadaktywności i impulsywności, zaburzenia hormonalne a także zatrucia ołowiem. D. Goleman twierdzi, że może to być także nieumiejętność panowania nad swoim rozwojem emocjonalnym mimo dużego potencjału intelektualnego (D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 1997, s.59).

Poza indywidualnymi czynnikami biopsychicznymi determinującą rolę odgrywają społeczne czynniki środowiskowe: problemy rodzinne, szkolne, rówieśnicze, ogólnospołeczne.

Wśród czynników ryzyka, sprzyjających powstawaniu zachowań agresywnych u dzieci, a związanych z sytuacją rodzinną, wymienia się: dystans uczuciowy (odrzućanie, wrogię odsuwanie się unikanie kontaktów z dzieckiem), nadmierną kontrolę (nadzór, częste stosowanie przymusu, ingerencja, wpywanie poczucia winy); niekonsekwentną dyscyplinę; destruktywny stosunek rodziców do siebie, a zwłaszcza ojca do matki; częste stosowanie kar cielesnych – słowem – brak właściwej opieki rodzicielskiej w dzieciństwie, (J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Warszawa 2000, ss.19-20).

Bronisław Urban wymienia w tym kontekście kontrolę behawioralną – pozostawienie dziecku zbyt dużej swobody, brak zainteresowania istotnymi, wewnętrznymi problemami dziecka. W praktyce ten model kontroli prowadzi najczęściej do braku respektowania norm moralnych, obyczajowych, prawnych.

W przypadku jednostek mających skłonność do agresji stanowi wzmocnienie agresywnych tendencji i prowadzi do wykształcenia się postaw aspołecznych, egoistycznych, gdyż nie sprzyja internacjonalizacji społecznych norm (R. Schlack, *Wychowanie do demokracji – wywiad z prof. B. Urbanem*, [w:] *Profilaktyk*, nr 1/2000, ss.5-8).

Bardzo często rodzice nie stanowią monolitu wychowawczego, wzajemnie znoszą swoje decyzje, kłócą się o swoje rodzicielskie role – nawet przy dzieciach. Ojciec jest zbyt surowy, matka zbyt pobłażliwa – albo na odwrót; a dziecko bezbłędnie wykorzystuje ich słabości.

Nie bez znaczenia jest też zapracowanie rodziców, pogoń za pieniądzem i w efekcie brak czasu dla dzieci (najtrudniejsza sytuacja występuje wtedy, gdy jedno z rodziców pracuje za granicą i bywa gościem w domu).

Inne czynniki ryzyka związane z rodziną to rozpad moralny rodziny, nadużywanie alkoholu, molestowanie seksualne, nędza i zubożenie otoczenie, pasożytnictwo społeczne oraz zanik rodziny wielopokoleniowej (dziecko wchodzące w konflikt z rodzicami, mogło szukać pomocy u dziadków – ich doświadczenie życiowe pomagało w rozładowywaniu konfliktów rodzinnych).

Częstą przyczyną zaburzeń w zachowaniu stanowią niepowodzenia szkolne, spowodowane niekorzystnymi warunkami pracy szkół lub błędami wychowawczymi. Powodują one frustracje a czę-

sto złe funkcjonowanie w grupie rówieśniczej, tworzenie negatywnych grup, inicjujących tzw. terroryzm szkolny i akty wandalizmu (zdemoralizowani rówieśnicy wywierają przy tym wysoce negatywny wpływ na uczniów nie pochodzących z toksycznych rodzin i nie mających niepowodzeń szkolnych).

Do ogólnospołecznych przyczyn agresji i przemocy zaliczyć należy narastający od wielu lat kryzys rodziny, kryzys wartości i autorytetów – młodzież, nie znajdując wzorów pozytywnych, łatwowiej przystępuje do subkultur młodzieżowych i sekt religijnych, manifestując w ten sposób swój negatywny stosunek do systemu wartości dorosłych i uzależniając się trwale od antywartości i środków odurzających.

Kolejna sprawa to kryzys młodego pokolenia w wielu ośrodkach, zwłaszcza dotkniętych strukturalnym bezrobociem. Liczna grupa młodzieży, głównie spośród kończących szkoły zawodowe i nie mających szans na dalszą edukację lub pracę, dysponując za to nadmiarem wolnego czasu, organizuje grupy bezrobotnych, szalikowców, czy też inne grupy przestępcze.

Nawiązując do słów E. Fromma: „Gdy życie przestaje nas ciekawić i pobudzać, destrukcja może łatwo stać się środkiem na wszechogarniającą nudę” (cyt. za: red. B. Urban, *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Kraków 1998, s.22), prof. B. Urban stwierdza, że źródłem agresywnych zachowań młodzieży z rodzin żyjących na średnim i wyższym poziomie materialnym i kulturalnym może być nadwyżka energii, która „domaga się” realizacji, a nie może jej znaleźć w wysiłku fizycznym (pracy lub sporcie), zredukowanym w naszym stechniczowanym świecie do minimum. Ponadto u wielu młodych ludzi może się rodzić przekonanie o normalności posługiwania się przemocą jako jednym ze sposobów reagowania, skoro przemoc obecna jest w kulturze i pokazuje się ją ciągle w mediach.

Funkcjonujący dziś w skali globalnej dzięki rewolucji technologicznej i informatycznej materializm pragmatyczny generuje konsumpcyjny styl życia, wzmaga postawy agresywne i stosowanie przemocy w stosunkach międzyludzkich.

W ekstremalnych przypadkach jedna z podstawowych wartości wyższych, jaką jest dobro drugiego człowieka, traci swe istotne znaczenie lub ma znaczenie marginalne. „Rozpowszechnia się klimat myślowy, w którym wartości wyższe, zwłaszcza wartości uważane dotychczas za naczelne, zajmują miejsca dalekie”, stwierdza prof. J. Rudniański (J. Rudniański, *Klasyfikacja źródeł i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich*, [w:] red. B. Holyst, *Przemoc w życiu codziennym*, Warszawa 1997, s.17).

Negatywnych wzorów agresji, przemocy i nietolerancji dostarczają młodemu pokoleniu emitowane codziennie w mass mediach liczne filmy eksponujące przemoc i gwałt oraz dyskusje o charakterze erystycznym, polegające na stosowaniu wszelkiego rodzaju chwytów słownych, by zdemaskować i pognać przeciwnika politycznego.

„W rezultacie nakładania się na siebie licznych przyczyn dzieci te cechuje coraz częściej anomia społeczna, tj. niemożność odróżnienia dobra od zła” (J. Kuźma, *Agresja i przemoc wśród młodzieży*, [w:] red. J. Kuźma, Z. Szarota, *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*, Kraków 1998).

Rozalia OLIWA

Kto skoczy po flaszkę?!

Wywiad ze sprzedawczynią w sklepie monopolowym

M i K: Ma Pani opinię osoby, która nie sprzedaje alkoholu nieletnim. Czy to prawda?

S: Potępiam takie postępowanie. Nie sprzedaję alkoholu nieletnim i nigdy jeszcze nie sprzedałam. Dzieci nie zdają sobie sprawy z konsekwencji, jakie niesie za sobą alkohol. Zresztą wiem, jakbym się czuła, gdyby przytrafiło się to moim dzieciom.

M i K: Czy Pani znajomi (sprzedawcy) też tak do tego podchodzą?

S: Sporo z nich tak, ale jest pewna grupa ludzi, która po prostu chce zarobić i tylko to się dla nich liczy.

M i K: Czy słyszała Pani o przypadkach sprzedaży alkoholu nieletnim? Jeśli tak, to gdzie?

S: Spotkałam się z takimi przypadkami. Niestety, dość często się tak dzieje w prawie każdym sklepie z alkoholem.

M i K: Dlaczego?

S: Wiadomo, jakie są czasy, każdy chce zarobić, więc nie patrzy na wiek, tylko na pieniądze.

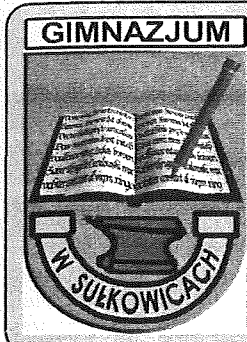
M i K: Czy ma Pani jakieś pomysły na to, aby sprzedaż alkoholu nieletnim zmniejszyć lub całkowicie wyeliminować?

S: Myślę, że nigdy do końca nie rozwiąże się tego problemu bez zmiany podejścia sprzedawców, ale również rodziców posyłających dziecko „po flaszkę” lub piwo. Myślę, że zastrzeżenie przepisów w stosunku do sprzedawców i równoległe informowanie ludzi o konsekwencjach picia alkoholu przez osoby nieletnie pomogłoby skutecznie i raz na zawsze wyeliminować sprzedaż alkoholu osobom niepełnoletnim.

M i K: Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiały
Magdalena ZIEMBLA i Karolina MOSKAL

*nazwisko i imię sprzedawczyni pozostawiamy do wiadomości redakcji z przyczyn osobistych



GIMNAZJALISTA

DODATEK INFORMACYJNY UCZNIÓW

GIMNAZJUM W SUŁKOWICACH **Nr 31**

WOKÓŁ PATRONA

Koniec roku szkolnego to czas podsumowań. Choć w dalszym ciągu trwają przygotowania do nadania imienia naszej szkole, pora by podsumować wykonaną do tej pory pracę.

Miniony rok szkolny miał być czasem poznawania życia i działalności Stefana kard. Wyszyńskiego. Jak pisaliśmy wcześniej, służyły temu między innymi różne konkursy. Prezentujemy laureatów tych konkursów.

konkurs plastyczny

- I miejsce – Paulina Nęcza
- II – Barbara Kania
- III – Ewelina Bielarz

konkurs wiedzy

- I miejsce – Łukasz Kania
- II – Iwona Kozik i Patrycja Starzec
- III – Katarzyna Kaleta
- IV – Katarzyna Kozik i Magdalena Biela

konkurs na album

- I miejsce – Andrzej Judasz, Katarzyna Kaspepek i Anna Koziołek
- II – Krzysztof Rusek
- III – klasa I d

konkurs na prezentację multimedialną

- I miejsce – Paulina Nęcza
- II – Anna Dyląg
- III – Wojciech Pułka

konkurs na wiersz - uczniowie

- I miejsce – Michał Dziedzic
- II i III miejsc nie przyznano

Uwieńczeniem tegorocznych prac z patronem było spotkanie uczniów całego gimnazjum z paniami z Instytutu Prymasowskiego. Było ono bardzo cenne, gdyż młodzież poznawała kard. Wyszyńskiego poprzez kontakt ze świadkiem (jedna z pań pracowała razem z kardynałem). Oto wypowiedź jednej uczennicy:

- Tak jak wielu uczniów po wysłuchaniu pani I. Czarczińskiej jestem dumna, że nasze gimnazjum ma tak wspaniałego i ciekawego patrona Stefana kardynała Wyszyńskiego, człowieka wielkiego sercem i duchem.

Najlepsi w nauce, wzorowi w zachowaniu

III a (w nawiasie średnia ocen)

Magdalena Biela (5,1), Aneta Bochenek (5,0), Anna Dyląg (5,4), Katarzyna Jabłońska (5,2), Krzysztof Profic (5,35), Patrycja Starzec (5,28)

III b

Magdalena Biela (5,28), Bartłomiej Bochenek (5,07), Magdalena Bochenek (5,21), Paulina Nęcza (5,36), Sylwia (Pochopień) (5,0), Małgorzata Rozum (5,07), Małgorzata Ziemiannin (5,14)

III c

Katarzyna Godzik (5,21), Barbara Kania (5,3), Maria Moskal (5,1), Dariusz Pelc (5,5), Krzysztof Ptak (5,3), Piotr Włoch (5,2)

III d

Monika Sroka (5,14), Magdalena Świerczyńska (5,08), Katarzyna Malina (5,0)

III e

Anna Dzidek (5,21), Anna Profic (5,07), Maria Wydrzyńska (5,28)

III f

Dominik Boczkaja (5,1)

III g

Magdalena Bargiel (5,2), Aneta Gaura (5,4), Maria Mikstein (5,2), Monika Widlarz (5,1), Magdalena Wolska (5,1)

III h

Magdalena Chochół (5,1), Magdalena Niedźwiczka (5,5), Katarzyna Gibas (5,1), Aneta Sarzyńska (5,64)

III j

Małgorzata Woźnica (5,07)

III k

Iwona Koziołek (5,62), Tomasz Zaremba (5,14)

III l

Justyna Szczurek (5,07)

II a

Katarzyna Kozik (5,58), Joanna Biela (5,0)

II b

Ewelina Bielarz (5,1), Karolina Moskal (5,0)

II c

Magdalena Flaga (5,2), Karolina Obst (5,2), Lidia Moskała (5,1), Izabela Prząta (5,1), Jagoda Flis (5,0)

II d: brak

II e

Bernadetta Kania (5,08), Kinga Kutryba (5,08), Katarzyna Śliwa (5,08), Angelika Urbańczyk (5,08), Michał Sołtys (5,17)

II f

Katarzyna Bobeł (5,0)

II h

Agnieszka Szewczyk (5,61), Joanna Leśniak (5,25), Ewa Adamska (5,0)

II j

Andrzej Judasz (5,0)

II k

Anna Blak (5,0), Małgorzata Szewczyk (5,25), Marzena Szczurek (5,17)

I a

Anna Bochnia (5,1), Monika Rusek (5,0), Joanna Świątoń (5,0), Marta Ziembła (5,0)

I b

Monika Chorabik (5,55), Magdalena Garbień (5,3)

I c

Rafał Bielarz (5,4), Kinga Górka (5,2), Karolina Piechota (5,0)

I d

Angelina Biela (5,17), Paulina Ciuchcińska (5,17), Jolanta Nęcza (5,17)

I e

Paulina Ciaputa (5,0), Anna Koziołek (5,0), Wojciech Król (5,2)

I f

Faustyna Pułka (5,0), Julita Motal (5,0), Anna Golonka (5,0)

I g: brak

I h

Grzegorz Burda (5,46), Paulina Tunajek (5,08)

I j

Michał Sołtys (5,17)

I k

Monika Boroń (5,08), Bartłomiej Socha (5,27), Marta Szczurek (5,0)

Akacje, które przekwitły, rymują się tak dobrze tylko z jednym słowem: WAKACJE. Ale przedtem była wyteżona, systematyczna praca, dla której trzeba było poświęcić romantyczny spacer czy dłuższe wylegiwanie się w łóżku.

Gimnazjalista użycza swych łamów tym, którzy heroicznie przyswoili potrzebne kwantum wiedzy i zawsze prezentowali nienaganne zachowanie. Gratulując i życząc miłego wypoczynku publikujemy ich listę.

Sekcja redakcyjna

Magia kwiatów

Jak cudnie stać na łące,
Polanie rozkwitających kwiatów,
Patrzeć na ich piękne palce
I wdychać zapach płatków.

Czyż to nie cudownie stać
I spoglądać na świat okiem zachwytu,
Doglądać każdy dostojny ruch natury
I zdumiewać się ich wspaniałością.

No cóż, kwiat nie trwa wiecznie.
Na zimę zasypia w sen uroczy.
Budzi się wtedy, gdy chce
Oczarować swą magią nasze oczy.

Joanna Bobeł, III f

THE AMERICAN IN GIMNASIUM (AMERYKANKA W GIMNAZJUM)

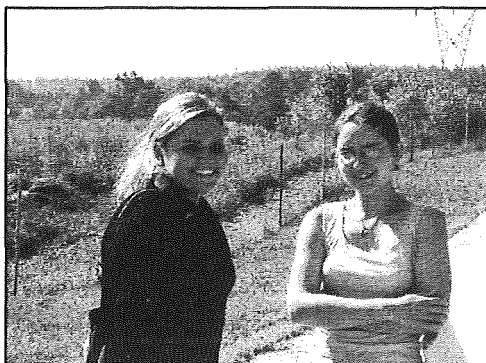
Of all the countries in the world, why Poland? In particular, why did I choose to come to Krakow and Sulkowice? Hi, my name is Sonya Jarboe and I attend Indiana University in Bloomington Indiana.

This amazing journey started when I was accepted to a program called AIESEC. AIESEC helps students find traineeships around the world. So, I too asked myself where I would like to spend my summer vacation. I have traveled throughout the states, but I have not been further than Canada and Mexico. Poland offered me many opportunities including: a great location to visit other countries, a welcoming climate, and one of the most beautiful cities in Europe, Krakow. Another major factor influencing my decision to visit Poland was that my heritage extends back to Polish and Czech roots.

The second I stepped off the plane in Warsaw and saw many things that were foreign to me, I knew that my summer here in would be an experience that would never be forgotten. I was greeted by warm smiles of anticipation and excitement as I stepped off the train in Krakow; at that moment I knew that I had made the right choice in coming to Poland. My decision to come was even more affirmed once I was graced with the opportunity to meet the administration at Sulkowice. There are many things that are very difficult to adapt to. In particular, in the United States people are always on the go and rarely have time to rest and enjoy themselves. Technology in the US makes business move faster than anyone could ever imagine. Time is considered money in the United States. Currently I am adapting to the slower lifestyle here in Poland. People walk and talk slower, are more patient, and take more time to enjoy life. Another thing that relates with my impatient manner is relying on public transportation. In Indiana, I have my own car and it is my source of transportation 2 miles away or 4 states away. Before coming to Poland I have never regularly road in a tram or train. I slowly am becoming more and more patient and trustworthy of the public transportation here in Poland.

When coming paring the Gimnazjum here in Sulkowice with the junior high schools in America, many similarities exists. Because the Gimnazjum has recently been built, the first visual impression I had was that it looks much like the schools in America. Other similarities exist such as, different rooms for various subjects, the cafeteria room, and the "breaks" between classes. The behavior of the children running around with joy during breaks and the sighs when the bell rang to begin classes reminded me of my years in junior high. The largest difference I could find was the technology gap between the schools here and those in America. Even the junior high schools are relying more and more everyday on technology. There is computers throughout the schools and are used for everything from PowerPoint Presentations to keeping teachers' salaries and students' grades. Sometimes I question what would happen if a power shortage would occur because everything in the United States relies on the power of technology. I have no doubt that the technology gap between Poland and the United States is decreasing, and it is only a matter of time before the students will be able to enjoy the full advantage of technology's power.

Even though there are large obstacles for me to overcome here in Poland, the hospitality of the people here and the amazing architecture are definitely worthy substitutions for the obstacles I am currently overcoming.



Sonya JARBOE
(na zdjęciu z lewej)

Dlaczego spośród tylu krajów na świecie trafiłam właśnie do Polski? Dlaczego wybrałam właśnie Kraków i Sulkowice? Witam, nazywam się Sonya Jarboe i studiuję na uniwersytecie w Indianie w Bloomington Indiana.

Ta zdumiewająca podróż rozpoczęła się, kiedy zostałam przyjęta do programu organizowanego przez organizację studencką AIESEC. AIESEC pomaga studentom znaleźć praktykę w dowolnym miejscu na świecie. Ja również spytałam sama siebie, gdzie chciałabym spędzić wakacje. Podróżowałam wiele po USA, ale nie byłam nigdzie dalej niż Kanada i Meksyk. Polska przedstawiła mi bogatą ofertę: jest dogodnym miejscem, z którego można zwiedzać inne kraje, jest tutaj przyjazny klimat i jedno z najpiękniejszych miast w Europie, Kraków. Innym ważnym czynnikiem, który wpłynął na moją decyzję, aby odwiedzić Polskę było moje pochodzenie – moja rodzina ma swoje korzenie w Polsce i Czechach.

Już w momencie, kiedy wysiadłam z samolotu na lotnisku w Warszawie i zobaczyłam tak wiele rzeczy dla mnie obcych, wiedziałam, że moje wakacje tutaj będą doświadczeniem, którego nigdy nie zapomnę. Gdy wysiadłam z pociągu na dworcu w Krakowie, zostałam przywitana ciepłym uśmiechem radości i podekscytowania; w tym momencie zrozumiałam, że przyjazd do Polski był dobrą decyzją. Upewniłam się jeszcze bardziej, kiedy miałam zaszczyt spotkać pracowników Urzędu Miejskiego w Sulkowicach.

Bardzo ciężko jest przyzwyczaić się do pewnych rzeczy w Polsce. Przede wszystkim ludzie w USA żyją w pośpiechu i rzadko mają czas na odpoczynek i zabawę. Dzięki bardzo rozwiniętej

technologii wszystkie sprawy można załatwić tak szybko, że czasami ciężko sobie wyobrazić jak to jest możliwe. Czas to pieniądz – to główna dewiza Amerykanów. Zaczynam się przyzwyczajać do wolniejszego trybu życia w Polsce. Ludzie wolniej chodzą, wolniej mówią, są bardziej cierpliwi, i mają więcej czasu żeby cieszyć się życiem. Ze względu na moją pospieszną naturę nie mogę przyzwyczaić się do korzystania z publicznego transportu. W Indianie mam własny samochód, dzięki niemu mogę się przemieszczać szybko niezależnie czy są to 2 mile, czy 4 stany. Przed przyjazdem do Polski nigdy regularnie nie korzystałam z tramwajów i pociągów. Tutaj powoli zaczynam być coraz bardziej cierpliwa i ufać środkom publicznego transportu.

Kiedy chcę porównać Gimnazjum w Sulkowicach ze szkołami tego typu w USA, zauważam wiele podobieństw. Gimnazjum zostało wybudowane niedawno, dlatego kiedy zobaczyłam je po raz pierwszy, wydało mi się takie same jak u nas. Oprócz wyglądu zewnętrznego jest także wiele innych podobieństw: różne klasy przydzielone do konkretnych przedmiotów, stołówka, przerwy między zajęciami. Zachowanie dzieci biegających z radością po korytarzu w czasie przerw oraz westchnienie zawodu, kiedy dzwonek oznajmia początek kolejnej lekcji, przypomniły mi moje lata spędzone w szkole. Największą różnicą, jaką zauważyłam, jest wyposażenie szkół. W USA nawet szkoły na poziomie gimnazjum z dnia na dzień coraz bardziej opierają się na nowych technologiach. We wszystkich pomieszczeniach są komputery i używane są do wszystkiego od prezentacji w PowerPoint począwszy, a na przechowywaniu informacji o pensjach nauczycieli i stopniach uczniów skończywszy. Czasami zadaję sobie pytanie, co by się stało, jeżeli zabrakłoby kiedyś zasilania. Nie mam żadnych wątpliwości, że przepaść między Polską a USA stale się zmniejsza i jedynie kwestią czasu jest, aby uczniowie w Polsce mogli również czerpać w pełni korzyści z nowych technologii.

Mimo, że spotykam się w Polsce z dużymi przeszkodami, gościnność towarzyszących ludzi oraz niesamowita architektura zdecydowanie rekompensują mi konieczność pokonywania wszelkich niedogodności

Tłumaczyła Magdalena KRASZEWSKA (z prawej)

Gimnazjalistka w finale konkursu przyrodniczego

8 kwietnia br. w Krakowie w XX LO odbył się finał konkursu przyrodniczego pod hasłem „I ty chronisz swoje środowisko”. W konkursie brało udział 265 uczniów z całego województwa małopolskiego, wyłonionych w etapie rejonowym. Nasze gimnazjum reprezentowała Magdalena Niedźwiecka, uczennica klasy III H. Oto jak wspomina zmagania konkursowe.

Etap szkolny pisałam w naszym gimnazjum. Zająłam w nim I miejsce. Byłam bardzo szczęśliwa, gdy zakwalifikowałam się do rejonu. Tam już nie było tak łatwo. Test pisałam w sali gimnastycznej w Gimnazjum nr 3 w Myślenicach. Kiedy skończyłam, myślałam, że to już koniec moich zmagania. Jednak kilka dni później dowiedziałam się, że wezmę udział w etapie wojewódzkim. Byłam bardzo szczęśliwa i dumna z siebie. Z zapalem zabrałam się do studiowania literatury. Było tego dużo, gdyż pod hasłem przyroda kryły się dwa przedmioty: biologia i geografia.

Etap wojewódzki był naprawdę trudny. Test składał się z wielu szczegółowych i podchwytliwych pytań.

Po wszystkim, byłam zadowolona i trochę zmęczona. Marzyłam, aby zdobyć miano laureatki, czyli znaleźć się w pierwszej pięćdziesiątce. Niestety, zabrakło mi odrobinę szczęścia – tylko dwóch punktów. Mimo wszystko jestem naprawdę dumna, że tak daleko zaszłam.

Dziękuję p. Ewie Walczyk i p. Jolancie Pękali za pomoc i opiekę podczas przygotowań do konkursu.

Magdalena NIEDŹWIECKA, III h

“GAZETKA”

Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących
w Sułkowicach

Nr 6 (17) / 2003

ul, Szkolna 34, 32-440 Sułkowice tel./fax: (012) 273 20 08, tel. (012) 373 06 70, 373 06 71 e-mail: ZSZILO@wp.pl

Trzy razy „Do widzenia”

Rok szkolny 2002/03 w Zespole Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącym w Sułkowicach był rokiem wielkich wyzwań i zadań, ważnych wydarzeń i dużych sukcesów. Był rokiem udanym i szczęśliwym dla nauczycieli, uczniów i słuchaczy. Trudno było się rozstać i pożegnać. Aż trzy razy mówiliśmy sobie „Do widzenia”.

We wtorek, 17 czerwca odbyło się spotkanie dyrekcji szkoły i nauczycieli ze słuchaczami szkół dla dorosłych. Spotkanie podsumowujące rok szkolny 2002/03 prowadziła pani mgr Anna Łuczak – opiekunka Rady Samorządu Słuchaczy i lider szkół dla dorosłych. Z ramienia dyrekcji głos zabrała pani dyrektor mgr Elżbieta Stopa, która w skrócie przypomniała najważniejsze wydarzenia w mijającym roku szkolnym. Przedstawiła także statystykę klasyfikacji semestralnej słuchaczy.

W obecnym roku szkolnym szkoły dla dorosłych składały się z 7 klas, a od II semestru z 8. Najlepszą średnią ocen w tym semestrze uzyskała klasa I Spa - 4,5, Spi - 3,7 i II Th - 3,6. Najlepszą frekwencję uzyskała klasa I Td.

Najlepszymi słuchaczami zostali:

Studium Policealne:

Wojciechowska Kinga kl. I Spa - 5,0

Moskal Dorota kl. I Spa - 4,9

Gunia Agnieszka kl. I Spa - 4,9

Młynarczyk Renata kl. I Spa - 4,75

Nawara Michał kl. I Spa - 4,75

Ziembła Maciej kl. I Spa - 4,75

Mroczek Dariusz kl. I Spi - 4,75

Technikum dla dorosłych:

Łopata Grzegorz kl. I Th/d -4,4

Szuba Barbara kl. II Th - 4,25

Pani dyrektor wręczyła dyplomy dla najlepszych słuchaczy. Na koniec przemawiali słuchacze. Podziękowali oni dyrekcji i nauczycielom za cały rok pracy z nimi, przeprosili za kłopoty, które czasami sprawiali, życzyli wszystkim udanych i słonecznych wakacji i wręczyli piękne bukiety kwiatów.

W środę 18 czerwca odbyły się 2 apele szkolne. Pierwszy to uroczyste pożegnanie absolwentów szkoły zawodowej i studium policealnego o kierunku informatycznym. Pani dyrektor mgr inż. Aleksandra Korpala wręczyła nagrody dla najlepszego absolwenta w każdej z tych szkół, a także medale „Najlepszy w zawodzie”. Życzyła wszystkim absolwentom dużo szczęścia w życiu osobistym i zawodowym. Zachęcała ich do dalszego kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Wspominała jednego ze słuchaczy studium policealnego, który kształcił się w naszej szkole z powodzeniem przez 8 lat. Najpierw zdobył zawód w zasadniczej szkole zawodowej, później zdał

maturę w technikum dla dorosłych, a obecnie ukończył studium policealne w zawodzie technik informatyk z wynikiem bardzo dobrym.

Smutnym elementem tego apelu było pożegnanie nauczyciela naszego kolegi Tadeusza Ziembli, który odszedł na wcześniejszą emeryturę, po 30 latach pracy.

Następnie odbył się apel kończący rok szkolny 2002/03. Podczas tego apelu pani dyrektor złożyła indywidualne podziękowania oraz wręczyła dyplomy i tarczę Liceum Ogólnokształcącego nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy pracowali w komitecie organizacyjnym nadania imienia św. Jana Kantego tejże szkole.

Pani dyrektor, podsumowując rok szkolny, wyróżniła najlepszych uczniów, najlepsze i najaktywniejsze klasy. Wielu uczniów uzyskało średnią ocen powyżej 4,75, a zatem świadectwo z czerwonym paskiem. Trzech uczniów zostało wytypowanych do stypendium Rady Ministrów. Są to: Dęgoszewska Lucyna kl. III Liceum Ekonomiczne - średnia ocen 5,54, Garbień Piotr Technikum Mechaniczne - średnia ocen 5,0 i Kania Katarzyna kl. I Liceum Ogólnokształcącego - średnia ocen 5,4.

We współzawodnictwie klas tytuł „NAJLEPSZEJ KLASY” przy wyróżniającej aktywności, wysokiej średniej ocen i frekwencji powyżej 95% otrzymała klasa IV Technikum Mechanicznego. Wychowawczynią tej klasy jest pani mgr Anna Łuczak.

Tytuł „Najpilniejszej klasy” - średnia ocen 4,4 otrzymała klasa IV Liceum Ekonomicznego prowadzona przez pana mgr Krzysztofa Treskę. „Najaktywniejszą Klasą” została klasa pani mgr Jolanty Listwan - III Liceum Ogólnokształcącego. Wyróżniona została także klasa pani mgr Marty Biernat - III Liceum Ekonomicznego za szczególną aktywność na rzecz ratowania zdrowia swoich kolegów. Klasy te otrzymały dyplomy wraz z dotacją finansową od Rady Rodziców.

Jak co roku, najaktywniejsi uczniowie ze średnią ocen powyżej 4,0 zostali uhonorowani tytułem „UCZEŃ ROKU”. Do tego tytułu nominowanych było 37 uczniów, którzy otrzymali dyplom i wygrawerowany puchar. Są to uczniowie: Anna Mądrała - kl. IV LE, Grzegorz Rakowski - kl. IV LE, Arkadiusz Stręk - kl. IV LE, Paweł Profic - kl. IV TM, Łukasz Łuczak - kl. IV TM, Grabowska Kamila - kl. III LO, Olga Regucka - kl. III LO, Magiera Monika - kl. III LO, Garbień Małgorzata - kl. III LF, Biela Katarzyna - kl. III LE, Dęgoszewska Lucyna - kl. III TM/E, Boczkaja Magdalena - kl. III TM/E.

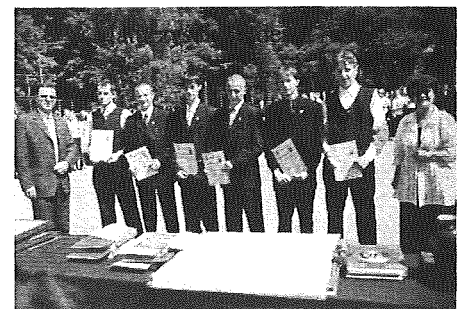
Pozostali otrzymali dyplom za nominację do tego tytułu.

Na apelu zostali również nagrodzeni uczniowie, którzy reprezentowali szkołę w konkursach na szczeblu szkolnym, powiatowym oraz sportsmenki - reprezentantki Klubu Sportowego Gościbia. Pani dyrektor podziękowała również rodzicom za bezinteresowną pomoc szkole. Na ręce synów Muniaka Pawła z kl. IV Tm i Blaka Macieja z kl. I LP złożyła dyplomy z podziękowaniami i drobne upominki.

W środę po południu odbyło się jeszcze jedno spotkanie nauczycieli i zaproszonych gości w „Galerii Internat”. W miłej atmosferze oglądaliśmy wystawę malarską pt. „Miasta, Miasteczka, Wioski”. W ten sposób pani dyrektor mgr inż. Aleksandra Korpala chciała zachęcić niezdecydowanych nauczycieli do podróży wakacyjnych i zwiedzania ciekawych miejsc. Także młodzież, słowami poetów, zachęcała do zwiedzania pięknych zakątków naszego kraju. Przewodniczący Rady Miejskiej w Sułkowicach pan dyrektor mgr Piotr Pułka poinformował wszystkich, że pani dyrektor Aleksandra Korpala otrzymała nagrodę Starosty w dziedzinie pielęgnowania i ochrony tradycji kultury regionalnej.

W imieniu bywalców galerii podziękowania za organizację wernisaży malarskich i stworzenie warunków do wspólnych spotkań złożyła pani dyrektor mgr Elżbieta Stopa. W czasie rozmów przy kawie dojrzał pomysł wspólnej wycieczki nauczycieli do...? Tym miłym akcentem kończyliśmy kolejny rok szkolny.

Przygotowała Anna Łuczak



Emocje opadły, nagrody rozdane

W dniach od 13 do 15 maja 2003 roku w Zespole Szkół Zawodowych i LO w Sułkowicach odbyła się IV już edycja Powiatowego Konkursu Prac Dyplomowych „DYPLOM 2000”. Do konkursu zgłoszono 35 prac wykonanych przez 60-ciu absolwentów szkół średnich zawodowych powiatu myślenickiego, pod opieką 22 nauczycieli-konsultantów.

Realizacja wielu projektów nie byłaby możliwa bez pomysłów i chęci autorów tych prac i ich promotorów.

Patronat nad imprezą sprawowali: Małopolski Kurator Oświaty Elżbieta Łęcznarowicz oraz starosta myślenicki Adam Gumularz.

Prace konkursowe wybierane były spośród wszystkich prac dyplomowych uczniów kończących średnie szkoły zawodowe, najlepsze z nich zostały wytypowane na konkurs. W tym roku jury oceniało prace w ośmiu kategoriach.

Pierwszy etap konkursu to przyjmowanie prac dyplomowych, w drugim etapie konkursu natomiast odbyły się prezentacje prac przez ich autorów przed Sądem Konkursowym.

Poziom prezentowanych prac był bardzo wysoki, dlatego Sąd Konkursowy miał trudny orzech do zgryzienia, aby wyłonić laureatów pierwszych miejsc. Prace objęły swym zasięgiem wiele dziedzin życia i działalności ludzkiej.

Ogłoszenie wyników połączone z wernisażem prac dyplomowych biorących udział w konkursie odbyło się 15. 05. 2003 r. Prace podzielone wg branż wyeksponowane były na sali gimnastycznej, udekorowanej aranżacjami kwiatowymi - pracami absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Dobczycach w otoczeniu nowoczesnych urządzeń elektrycznych i elektronicznych projektu absolwentów Zespołu Szkół Zawodowych w Sułkowicach oraz Zespołu Szkół z Dobczyc. Ekspozycja umożliwiała obejrzenie i podziwianie wszystkich prac zarówno przez osoby zainteresowane tj. nauczycieli i uczniów, jak również zaproszonych gości.

Tematyka prac była bardzo różnorodna, dotyczyła ona zarówno Unii Europejskiej, prowadzenia działalności gospodarczej, kompozycji kwiatowych, zdrowego stylu życia i odżywiania poprzez różnego rodzaju projekty urządzeń mechanicznych i elektronicznych.

Laureaci konkursu to:

W branży ekologiczno-środowiskowej:

I miejsce **Suchta Dorota, Kluza Anna** - Zespół Szkół Rolniczych Dobczyce za pracę „Niekonwencjonalne źródła energii”.

W branży rolno-spożywczej:

I miejsce **Justyna Gluch, Magdalena Knapik, Zbigniew Suder** - Zespół Szkół Rolniczych Dobczyce za pracę „Hodowla ryb stawowych na przykładzie pstrąga i karpia”.

W branży kultury regionalnej:

I miejsce **Ewa Bobel** - Zespół Szkół Myślenice za pracę „Wykonanie serwet i innych elementów dekoracyjnych techniką szydełkowania”.



Konkurs Dyplom 2000
Wręczanie nagród przez przedstawiciela kuratorium wicedyrektora J. Szklarczyka

W branży ekonomiczno-administracyjnej:
I miejsce **Elżbieta Dziedzic, Bożena Permus, Agnieszka Poznańska** - Zespół Szkół Rolniczych Dobczyce za pracę „Wejście Polski do Unii Europejskiej - priorytet działań politycznych i gospodarczych rządu (szczególnie w dziedzinie rolnictwa).

W branży promocji i marketingu:

I miejsce **Anna Klimowska** - Zespół Szkół Zawodowych w Sułkowicach za pracę „Zabezpieczenie i ochrona zakupów przez Internet”.

W branży mechanicznej:

I miejsce **Krzysztof Cwiertnia, Marcin Moroń, Piotr Natanek** - Zespół Szkół Zawodowych Sułkowice za pracę „Półautomat ostrzałki do pił traktowych”.

W branży techniczno-pomiarowej:

I miejsce **Sławomir Wdówka** - Zespół Szkół Dobczyce za pracę „Wykonanie dekodera telefonicznego”.

W branży elektryczno-elektronicznej:

I miejsce **Zbigniew Kurek** - Zespół Szkół Dobczyce za pracę „Wykonanie wzmacniacza lampowego”;

W uroczystości ogłoszenia wyników uczestniczyli zarówno członkowie Sądu Konkursowego jak i zaproszeni goście, wśród których znaleźli się starosta powiatu myślenickiego Adam Gumularz, burmistrz Sułkowic Józef Mardaus oraz v-ce Dyrektor Wydziału Szkolnictwa Ponadgimnazjalnego i Ustawicznego Małopolskiego Kuratorium Oświaty Janusz Szklarczyk. Goście przekazali laureatom i wszystkim uczestnikom konkursu podziękowania i gratulacje.

Sąd Konkursowy w osobie v-ce Dyrektora FN Kuźnia pana inż. Józefa Zawady i vice starosty mgr Władysława Kurowskiego podkreślił wysoki poziom wykonanych prac oraz zaangażowanie młodzieży w ich wykonanie.

Autorzy wyróżnionych prac oraz ich konsultanci otrzymali upominki i z uśmiechem na twarzy opuścili mury naszej szkoły, dla niektórych z nich drzwi wyższych uczelni stoją otworem, bowiem laureaci pierwszych miejsc otrzymali indeksy na wybrane wydziały Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Politechniki Krakowskiej. Wszystkim uczestnikom życzymy wszystkiego najlepszego i wielu jeszcze sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

mgr Beata Dąbrowska

TURNIEJ WIEDZY EKOLOGICZNEJ

16 kwietnia 3 dwuosobowe drużyny z naszej szkoły wzięły udział w II Powiatowym Turnieju Wiedzy Ekologicznej. Podobnie jak rok temu odbywał się on w LO im. T. Kościuszki w Myślenicach a udział wzięło 13 zespołów z różnych szkół ponadgimnazjalnych powiatu myślenickiego.

Startujący uczniowie musieli przygotować wiadomości z ekologii i ochrony środowiska oraz własną prezentację wybranego przez siebie problemu ekologicznego jaki wystąpił bądź występuje w najbliższej okolicy. Do turnieju przygotowaliśmy się na kółku biologicznym pod czujnym okiem mgr Katarzyny Sitarz, która zapoznawała nas z problematyką ekologiczną oraz udzielała cennych wskazówek do naszych prezentacji. Poniżej przedstawiamy składy drużyn oraz przygotowane tematy:

1. **Kamila Grabowska i Urszula Moroń** – „Powódź – czy można zatrzymać wielką wodę?”

2. **Katarzyna Kania i Anna Wnęk** – „Dzkie wysypiska śmieci”

3. **Artur Maślanka i Łukasz Balon** – „Jak rozwiązać problem ścieków?”

Podjęty przez nas trud zaowocował i z turnieju wróciliśmy z nie lada osiągnięciami.

Łukasz Balon z kl. I Technikum Ekonomicznego oraz Artur Maślanka z kl. I Liceum Profilowanego – profil kształtowanie środowiska zdobyli pierwsze miejsce w kategorii wiedzy ekologicznej. Kamila Grabowska i Urszula Moroń z klasy III Liceum Ogólnokształcącego zdobyły drugie miejsce w kategorii prezentacji ekologicznej.

Tematy prezentowane przez pozostałe drużyny dotyczyły bardzo ciekawych problemów i z wielu z nich wynieśliśmy sporo cennych rad dotyczących chociażby właściwego segregowania odpadów czy oszczędnej gospodarki wodą w naszych domach. Dowiedzieliśmy się np. że codziennie każdy z nas zużywa około 400 litrów wody a zużycie to można zmniejszyć poprzez chociażby prysznic zamiast kąpieli w wannie, instalację wodoszczelnej końcówki prysznicza, sprawdzanie szczelności kranów, mycie samochodu przy użyciu wiadra, nie korzystając z bieżącej wody np. przy myciu zębów czy zmywaniu, podlewanie ogródka rano lub wieczorem kiedy woda mniej paruje itp.

Wzorem roku ubiegłego chcielibyśmy w kolejnych numerach „Klamry” zamieszczać przygotowane przez nas zagadnienia. Sądymy, że spotkają się one z zainteresowaniem ponieważ dotyczą problemów, które napotyka praktycznie każdy mieszkaniec naszej gminy. Mamy nadzieję, że pomogą nam one lepiej zrozumieć przyrodę i zadbać o naszą piękną okolicę.

Kamila Grabowska III LO

Redakcją „Gazetki ZSZ i LO” kieruje mgr Elżbieta Stopa.

INWEST DOM

UL.1-GO MAJA 5
32-440 SUŁKOWICE
Tel./fax (012) 273 - 30 - 99
Kom. 0 692 468 618

OFERUJEMY:

-OKNA -DRZWI

drewno, pcv, aluminium

-ROLETY -ŻALUZJE

- PARAPETY

ZEWNĘTRZNE JAK I WEWNĘTRZNE

*marmurowe, drewniane,
stalowe, aluminiowe, pcv*

-BRAMY, garażowe

DUŻY WYBÓR:

- PANELI

*podłogowych, ściennych
oraz wszelkiego rodzaju,*

KLEJE, PIANKI, SILIKONY

- FLIZY - TAPETY

ZAPEWNIAMY:

- POMIARY

- WYCENĘ

- MONTAŻ

- TRANSPORT

NA TERENIE SUŁKOWIC GRATIS

ZAPRASZAMY DO SKLEPU

W DOMU TOWAROWYM W SUŁKOWICACH

KANCELARIA NOTARIALNA

SUŁKOWICE, UL. 1 MAJA 70

(po przeciwnej stronie głównego wejścia do „Kuźni”)
czynna:

poniedziałek - piątek

10.00 - 16.00

tel. (012) 272 50 10 kom. 0692 988 736

1.Załatwia wszystkie sprawy dotyczące obrotu ziemią,
budynkami i mieszkaniami.

2.Sporządza akty notarialne.

3.Poświadcza dokumenty.

4.Wykonuje inne czynności przewidziane dla notariuszy.

GEODETA UPRAWNIONY

w siedzibie

KANCELARII NOTARIALNEJ

przyjmuje:

poniedziałek - piątek 11.00 - 16.00

tel. kom. 0608 609 383, 0504 013 155

1.Wykonuje mapy dla celów prawnych.

2.Sporządza podziały i rozgraniczenia nieruchomości.

3.Sporządza mapy sytuacyjno-wysokościowe

i inwentaryzacyjne obiektów.

NOWO OTWARTY SKLEP ODZIEŻOWY

W Hurtowni Narzędzi „Kuźnia” I p.
poleca:

- garsonki
- bluzki
- bieliznę
- odzież młodzieżową
- rajstopy

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00 w soboty 8.00 – 12.00

Poszukuję lokalu do wynajęcia
pod działalność
handlową w Sułkowicach.

Powierzchnia 100 - 150 m²
plus plac manewrowy
tel: (012) 372 11 30

KANDYDACI NA ŁAWNIKÓW

W związku z upływającą kadencją ławników Rada Miejska w Sułkowicach ogłasza, że do dnia 31 lipca można zgłaszać kandydatów na ławników do niżej wymienionych sądów na kadencję 2004 – 2007.

Sąd Okręgowy:
Wydział III Karny 1 ławnik
Wydział Ubezpieczeń 1
Wydział XI Cywilny-Rodzinny 1

Sąd Rejonowy w Myślenicach:
Wydział II Karny 2 ławników
Wydział III Rodzinny 1

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty
Sąd Pracy 2 ławników

Łącznie uzasadnionym byłby wybór 8 ławników

Wymagania stawiane kandydatom na ławników oraz tryb i sposób zgłaszania:

1. Warunki, które winien spełniać kandydat:

Ławnikiem może być wybrany ten, kto:

- o posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- o jest nieskazitelnego charakteru,
- o ukończył 30 lat,
- o jest zatrudniony lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku,
- o nie przekroczył 65 lat,
- o do orzekania z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych ławnikiem powinna być wybrana osoba wykazująca szczególną znajomość spraw pracowniczych oraz celów ubezpieczenia i potrzeb osób ubezpieczonych.

Ławnikami nie mogą być:

- osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz prokuraturze,
- osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
- funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,

- adwokaci i aplikanci adwokaccy,
- radcy prawni i aplikanci radcowscy,
- duchowni,
- żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
- funkcjonariusze Służby Więziennej.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

2. Organ dokonujący wyboru

Wyboru ławników do sądów okręgowych i rejonowych dokonują Rady Gmin, których obszar jest objęty właściwością tych sądów.

3. Zgłaszanie kandydatów

* kandydatów na ławników do sądu okręgowego i sądów rejonowych zgłaszają Radom Gmin prezesi sądów, stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze, za-

mieszkujących stale na danym terenie, w terminie do 31 lipca 2003.

* kandydatów na ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zgłaszają w równej liczbie terenowe organy administracji rządowej, związki zawodowe oraz organizacje pracodawców,

* zgłoszenie kandydatów na ławników pochodzące od związków zawodowych powinno zawierać wskazanie, którzy spośród nich proponowani są do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych,

* zgłoszenia dokonuje organ stowarzyszenia, organizacji, związku zawodowego uprawniony do bieżącego kierowania działalnością. W zgłoszeniu należy podać nazwę i numer rejestru, w którym stowarzyszenie, organizacja lub związek zawodowy zostały zarejestrowane,

* zgłoszenie kandydatów na ławników przez obywateli musi być podpisane przez co najmniej 25 osób mających czynne prawo wyborcze, stale zamieszkałych na terenie gminy. Obywatel podpisujący zgłoszenie podaje czytelnie swoje imię, nazwisko, datę urodzenia i miejsce zamieszkania. Uprawnionymi do składania oświadczeń w sprawie zgłoszenia kandydata są pierwsze 3 osoby, które podpisały jego zgłoszenie,

* zgłaszając kandydata na ławnika, należy podać jego imię, nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania i miejsce zatrudnienia oraz wskazać okres zamieszkiwania i zatrudnienia na obszarze gminy, w której kandyduje. Kandydat powinien swym podpisem potwierdzić zgodę na kandydowanie.

Ankieta personalna jest do odbioru w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach.

Weryfikacji kandydatów i ostatecznego wyboru dokona powołana komisja Rady. Wyniki zostaną przekazane do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 listopada 2003 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Przewodniczący



DRUKARNIA
Krzysztof Żetowski

→ druk offsetowy
→ katalogi
→ ulotki
→ foldery
→ kalendarze
→ periodyki
→ książki
→ papiery firmowe
→ wizytówki

31-344 Kraków, ul. Ojcowska 1
tel./fax: 626 33 42, kom: 602 448 285

STUDIO REKLAMY
projekty graficzne - przygotowanie do druku
Antoni Czajkowski - tel: 0503 773 773

SYSTEM IDENTYFIKACJI I REJESTRACJI ZWIERZĄT

Celem wdrażanego w Polsce Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt jest kontrolowanie sytuacji epidemiologicznej przez służby weterynaryjne, ujednoczenie identyfikacji zwierząt, a także kontrola ich przemieszczeń. System pozwoli również na wspieranie służb hodowlanych, a w przyszłości - umożliwi etykietowanie mięsa, zwiększenie eksportu i uzyskanie dopłat bezpośrednich.

Nowelizacja przepisów o identyfikacji i rejestracji zwierząt weszła w życie 28 kwietnia 2003r. Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami obowiązki znakowania, oprócz bydła podlegają owce, kozy i świni, natomiast konie z wyjątkiem koni wolno żyjących zaopatrywane są w „paszporty”. W paszporty zaopatrywane jest również bydło. Z obowiązku oznakowania wyłączone zostały jelenie i daniela, a także zwierzęta sprowadzone spoza UE i przeznaczone do uboju. Rejestr zwierząt oznakowanych i zaopatrywanych w „paszport” prowadzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a rejestr koni Polski Związek Hodowców Koni. Wprowadzenie w życie powyższych znowelizowanych przepisów uzależnione jest od wydania przepisów wykonawczych. Rolnicy, którzy zamierzają wprowadzać do obrotu zwierzęta gospodarskie (owce, kozy, świni i konie) muszą uzyskać w Biurze Powiatowym ARiMR numer gospodarstwa.

Szczegółowe informacje można uzyskać w: Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mieszczącym się przy ul. Kościuszki 12, 32-410 Dobczyce tel. (012) 271-22-12 w godz. 8¹⁵ - 16¹⁵

Komunikat Urzędu Miejskiego

Urząd Miejski w Sułkowicach przypomina o obowiązku utrzymywania swoich działek w stanie, który nie zagraża sąsiadom uprawom poprzez zachwaszczenie.

W przypadku niewykonania odpowiednich zabiegów: oprysk, wykoszenie, zaoranie właścicielowi działki zachwaszczonej decyzją burmistrza nakazane zostanie wykonanie w określonym terminie odpowiednich zabiegów.

OGŁOSZENIA DROBNE (bezpłatne)

Działkę budowlaną kupię
tel.kom. 504 128 220

UBEZPIECZENIA w KUŹNI
Hestia, Warta, Samopomoc i inne
tel. 273 27 54

80 LAT KS GOŚCIBIA SUŁKOWICE

BÓG I SPORT

Od Mszy świętej rozpoczęły się tegoroczne obchody 80-lecia Klubu Sportowego Gościbia. Zakończą się w listopadzie. Mszę odprawił i kazanie wygłosił sułkowicki proboszcz ks. kanonik Jan Nowak. W kazaniu powiedział, że Bóg stworzył człowieka w sześć dni, siódmy przeznaczył na wypoczynek. Kościół zawsze z wielkim szacunkiem odnosił się do ciała, w którym mieszka dusza. Ks. proboszcz podkreślił, że klub sportowy oddziałuje na stronę psychiczną młodzieży, która chce się wyżyć. Kiedy nie ma innego sposobu jak uprawianie sportu, wyżywa się inaczej, np. na dyskotekach.

Na zakończenie ks. proboszcz podziękował trenerom i działaczom Gościbi za ich pracę sportowo-wychowawczą. Zwrócił się do sportowców:

- Droga młodzieży, sportowcy! Dziękuję, że wybraliście dobro, klub sportowy, zamiast ulegać złu. Życzę, abyście szli tą drogą, byli zadowoleni, że czynicie w życiu społecznym dobro i radość. Jednak za cenę osiągnięć sportowych nie można odrzucać Boga. Bóg i sport – to hasło niech wam towarzyszy.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA

Zawodnicy, trenerzy, działacze i sponsorzy przeszli na stadion. W holu sportowej hali oglądali bardzo liczne puchary, dyplomy, zdjęcia na wystawie jubileuszowej, przygotowanej przez Ryszarda Judasza.

[Niekóre zdjęcia zeskanowałem dla potrzeb redakcyjnych.]

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

W hali rozpoczął się dwudniowy międzynarodowy turniej piłki ręcznej juniorek i juniorów. W obu zwyciężyły drużyny ze Skive (Dania). Duńscy corocznie przyjeżdżają do Sułkowic, nasze młodzieżki kibicki także mają możliwość tam wyjechać.

A propos hali. Redaktor Ryszard Niemiec w Gazecie Krakowskiej z 16 maja br. napisał:

Długi marsz do ekstraklasy mają za sobą dziewczęta z Sułkowic. Tam za sprawą trenera Piątkowskiego powstała lokalna cywilizacja piłki ręcznej w żeńskim wydaniu.(...) Będzie na miejscu przypomnienie roli dyr. Tadeusza Błachuta. On to z pozycji dyrektora miejscowej Kuźni i prezesa Gościbi wniósł swego czasu społeczności konieczność budowy hali sportowej, daleko wykraczającej poza potrzeby Sułkowic lat 80. A dziś, proszę bardzo! Już teraz się wpraszam publicznie na sensacyjnie zapowiadający się mecz z finalistkami Pucharu Europy z Lublina!

MECZ KUŹNI Z JUCO

Po południu odbył się mecz reprezentacji fabryk Kuźnia i Juco.

Kuźnia zagrała w składzie: Ryszard Bargieł, Marcin Bochenek, Andrzej Czarny, Marek Frosztęga, Tadeusz Garbień, Tadeusz Godzik, Paweł Inwał, Przemysław Malina, Kazimierz Profic, Jarosław Sroka, Mirosław Sroka, Marian Świątłoń, Bogdan Twardosz, Adam Żurek

Juco: Adam Biela, Andrzej Bochenek, Jacek Burkat, Wiesław Garbień, Stanisław Koźlak, Janusz Łabędź, Bogdan Matuła, Władysław Mielecki, Dariusz Pałka, Piotr Sroka, Mariusz Stokłosa, Stanisław Szczurek, Wiesław Świątłoń. Wynik 4:1 dla Kuźni.

Po meczu wszyscy zawodnicy dostali zaprojektowane przez Ryszarda Judasza pamiątkowe medale Gościbi. Medale wykonali pracownicy Kuźni.

Również sportowcy obu niedzielnych meczów zostali obdarowani tymi medalami.

OLDBOJE GOŚCIBI – TELEWIZJA KRAKÓW

W niedzielę kilka tysięcy widzów dopinowało sportowców. Najpierw oldboje Gościbi grali z reprezentacją Telewizji Kraków. Warto podkreślić, że po raz pierwszy w sułkowickich oldbojach zagrał Kazimierz Moskal – kapitan Wisły Kraków, tegoroczny mistrz Polski i zdobywca Pucharu Polski. Jako junior przeszedł z Gościbi do Wisły. Kazimierz Moskal nie ma nic z gwiazdorstwa, jest nadal tym samym skromnym człowiekiem, po prostu jest dla kolegów i znajomych Kazkiem. Życzymy mu dalszych sukcesów sportowych.

Trzeba podać skład naszych oldbojów, ponieważ nieco starsi kibice przypomną sobie dawną, ocierającą się o III ligę Gościbię.

Gościbia: Kazimierz Moskal, Krzysztof Tyrpa, Paweł Inwał, Ryszard Bargieł, Tadeusz Biela, Tadeusz Fliśnik, Marek Frosztęga, Wiesław Garbień, Tadeusz Godzik, Leszek Lisowski, Jarosław Mateja, Władysław Mielecki, Andrzej Piechota, Waław Piechota, Kazimierz Profic, Mirosław Sroka, Piotr Sroka, Andrzej Stokłosa, Jan Stokłosa, Marian Świątłoń, Janusz Tyrawa, Adam Żurek.

TV Kraków: Edward Grysczyk, Robert Baster, Andrzej Jach, Waldemar Jach, Andrzej Musiał, Krzysztof Rosa, Bartek Satała, Krzysztof Satała, Andrzej Sołtysik, Piotr Szafranec, Stanisław Szelań, Grzegorz Żbik.

Po pierwszej połowie sułkowiczanie przegrywali 0:2, lecz w drugiej strzelili trzy gole i mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla Gościbi.

Na następnej stronie pierwsza część foteoreportażu o założycielu Gościbi.

Zdjęcia 20 lat temu przesłał z komentarzem prof. Aleksander Sala s. Władysława.

PIŁKARKI RĘCZNE – SPONSORZY

Dwa razy po 25 minut trwał mecz piłki nożnej między sponsorami a naszymi szczyptornistkami – beniaminkiem ekstraklasy. Dziewczyny sprostały panom – wynik 3:3, ale zwyciężyły w karnych!

Sponsorzy grali w składzie: Tadeusz Rys (Meble Kuchenne i Hotelowe Ryś), Bogusław Bąk (wiceprezes FN Kuźnia), Piotr Pułka (przewodniczący Rady Miejskiej), właściciele firm – Janusz Świątłoń (Juco), Ryszard Maślanka (Max-Bud), Mieczysław Rasmus (Lemir), Ryszard Moskal (Energo-Dom), Zdzisław Szczurek (Handlowo-Ogrodnicza), Ryszard Ptak (Inwest-Dom) oraz Władysław Piątkowski (prezes Gościbi) i Bronisław Ryś (skarbnik sekcji piłki nożnej). Grali ponadto oldboje Marian Świątłoń i Władysław Mielecki. Trzeba podkreślić, że panowie zaimponowali niebagatą kondycją. Wszystkie mecze sędziowali Rafał Muniak, Leopold Ryś i Paweł Ryś.

Kilkutysięczna publiczność nagrodziła piłkarki Gościbi i sponsorów gorącymi brawami.

Piłkarki ręczne serdecznie zapraszają kibiców na swe mecze. 7 września inauguracyjna ekstraklasy w Sułkowicach!!!

PIKNIK

Podczas Pikniku Folklorystycznego tańczył i śpiewał studencki Zespół Pieśni i Tańca „Słowianki”. Niestety, deszcz nie pozwolił na występ „Elegii” i „Ziemi Myślenickiej”. Wicemistrzem już nie padało, więc mogły się zaprezentować zespoły „Handycap” (Warsztaty Terapii Zajęciowej Harbutowice), młodzieżowe „Waterloo”. Młodzież bawiła się w rytmach dyskotekowych (zespół „Sabian”), a o północy obserwowała pokaz sztucznych ogni.

Z licznych stoisk należy wymienić trzy przed głównym wejściem do gimnazjum. Na pierwszym gimnazjaliści zorganizowali loterię, z której dochód przeznaczali na sztandar szkolny. Można było wygrać atrakcyjne nagrody, np. piękne świeczniki i kwietniki z Edex-Polu.

Leszek Moskal – rzeźbiarz z Sułkowic prezentował świątki i postacie z bajek. Dziennikarka Joanna Bobowska napisała: Ciekawe kształty, wypracowane precyzyjnym cięciem drewna podobają się zwiedzającym. [Dziennik Polski z 24 czerwca]. Leszek na pikniku sprzedał kilkanaście swych wyrobów.

Na trzecim stoisku red. Anna Witalis-Zdrzenia przedstawiła swą książkę pod tytułem „Legenda Ziemi Myślenickiej”. Tę wartościową publikację warto mieć w swej bibliotece domowej.

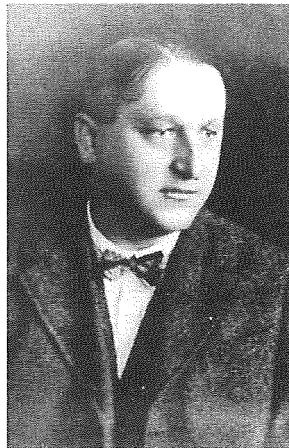
Dwudniowy Piknik Folklorystyczny zakończyła dyskoteka.

Stefan BOCHENEK

80 LAT KS GOŚCIBIA SUŁKOWICE



Władysław Sala – nauczyciel Szkoły Podstawowej w Sułkowicach. Zdjęcie z roku 1920



Władysław Sala – dyrektor Szkoły Przemysłu Żelaznego w Sułkowicach. Zdjęcie prawdopodobnie z 1938 roku.



Uczestnicy wycieczki w pobliskie góry, są to uczniowie Szkoły Przemysłu Żelaznego. Uczniowie ci stanowili podstawową kadry klubu Gościbia. Pośrodku ich wychowawca Władysław Sala. Z prawej strony z boku (koło aparatu fotograficznego) Aleksander Chodnik. Zdjęcie prawdopodobnie z 1937 roku.



Piłkarze Gościbi na boisku KS Dalin na Zarabiu w Myślenicach. Zdjęcie prawdopodobnie z roku 1925. pośrodku w ciemnej koszulce Władysław Sala – założyciel, trener i kapitan klubu Gościbia Sułkowice



Drużyna piłkarska KS Gościbia na boisku na Zielonej. Zdjęcie prawdopodobnie z 1941 roku. Wśród zawodników Józef Matulski „Cypryk”, Jan Bernecki, Stanisław Moskał, Roman Sumera – zginął śmiercią męczeńską w lipcu 1943 roku oraz Władysław Sala junior, kapitan Gościbi – zginął rozstrzelany w czerwcu 1944 roku.



Gościbia na własnym boisku. Obecnie w tym miejscu znajduje się willa „Marianówka” – własność państwa Magierów. Pośrodku w marynarce Władysław Sala, obok jego synowie Jan i Stanisław. Zdjęcie prawdopodobnie pochodzi z 1927 roku.



Drużyna piłkarska KS Gościbia na boisku na Zielonej. Zdjęcie prawdopodobnie z 1942 roku. Wśród zawodników (w porównaniu z poprzednim rokiem) Adam Gunia - były dowódca wojsk inżynieryjnych oraz Jan Sala s. Władysława – zginął śmiercią tragiczną w czerwcu 1944 roku.



Bp Justin Samba – ordynariusz diecezji Musoma (Tanzania) w przedszkolu nr 1



Stadion im. Janusza Kusocińskiego przy SP Sułkowie



Kapłani z rocznika śp. ks. proboszcza Edwarda Półchłopka odprawili w Jego intencji Mszę świętą w Harbutowicach.

PIKNIK FOLKLORYSTYCZNY



ZPiT "Słowianki"



Rzeźby Leszka Mosińskiego w Sułkowie



80 LAT K.S. GOŚCIBIA



Msza święta rozpoczęła obchody jubileuszu



Przemarsz na stadion



Przemarsz na stadion



Pamiątki klubowe (fragment wystawy)



Reprezentacja Kuźni



Reprezentacja Juco



Szczypiornistki po meczu ze sponsorami